HASŁO GOSPODARCZE — DZIŚ 10 STRON

Nr. 187 — Piątek, dnia 11 lipca 1930 r. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem — Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-95, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

WYKLUCZENIE 3 POSŁÓW z BBWR

Karjerowicze i miernoty opuściły szeregi stronnictwa

KONSZACHTY PROF. KOTA Z OPOZYCJĄ

Korespondent „Hasła" (W) donosi z Warszawy:

Jak doniosło „Hasło", usunięty został wczoraj z klubu BBWR. poseł adwokat Jan Krysa, który niedawno wszedł do klubu BB z okręgu płockiego, po śmierci ś. p. posła pułk. Macieszy.

Po zawiadomieniu o tym fakcie prasy przez prezydjum Klubu BB, około północy dwaj posłowie z Klubu BB., p. Cieplak i p. Targoński, zawiadomili niektóre pisma opozycyjne, że wysłali pismo do Klubu BB, donosząc o wystąpieniu z klubu.

* * *

W godzinach popołudniowych przybył do Sejmu pos. Polakiewicz i oświadczył nam, że do tej chwili nie otrzymał żadnych pism od pp. Cieplaka i Targońskiego.

Jako prezes klubu BB., wystosował natychmiast wobec ukazania się w prasie opozycyjnej pism ich o wystąpieniu, wystosowanych rzekomo do niego, aby natychmiast zgłosili się w prezydjum Klubu. W razie niezgłoszenia się zastosowane zostaną wobec nich te same środki, co wobec posła Krysy.

* * *

Zarówno pos. Krysa, jak i dwaj inni posłowie, nie odegrali żadnej roli w Klubie BB., a poseł Cieplak i Targoński nie mieli żadnych widoków na możność kandydowania przy następnych wyborach z listy BBWR., dlatego też woleli się usunąć. Zmieniali oni już kilkakrotnie swą przynależność klubową i prawdopodobnie nie po raz ostatni.

* * *

W Sejmie jest dziś trochę żywiej, niż w ostatnich dniach, ponieważ zeszli się posłowie na posiedzenie Centrolewu. Będzie to prawdopodobnie ostatnie zebranie przedwakacyjne, gdyż większość uczestników wybiera się na odpoczynek. Dziś zapewne będą omówione zagadnienia dalszej taktyki i zamiary, jakie Centrolew ma co do działalności powakacyjnej.

* * *

W związku z wiadomością o odezwie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego do społeczeństwa, dowiadujemy się, że inicjatorem tego jest prof. Stanisław Kot, znany z czasów wojny członek NKN'u i zwolennik t. zw. niemieckiej orjentacji, z którą występował bardzo ostro przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu w okresie uwięzienia go w Magdeburgu i kryzsu legjonowego, spowodowanego przysięgą.

Prof. Kot pozostawał w bliskich stosunkach z gen. Wł. Sikorskim i sferami, z któremi współpracował podówczas departament wojskowy NKN'u.

Odezwa ta dotychczas jednak nie została ogłoszona.

Zapytuję pana jako człowieka i oficera rezerwy...

List otwarty do posła Cieplaka

W związku z wykluczeniem Pana z Klubu Parlamentarnego B.B.W.R. i Pańskiem postępowaniem nasuwa mi się parę zagadnień i pytań natury etyczno-moralnej, a które, sądzę jako człowiek biorący udział w życiu politycznem — mam prawo Panu postawić również publicznie, eliminując wszelkie czynniki polityczne.

Poza stosunkami klubowemi łączyła nas praca w szeregu instytucyj społecznych i, jak się zdawało, wzajemne zaufanie. Jeżeli Pan powziął decyzję politycznego rozstania się z nami, to zapytuję Pana, jako człowieka, oficera rezerwy i nauczyciela, — jak Pan sobie da radę w swem sumieniu z ustępem 4-ym deklaracji, którą w swoim czasie wszyscyśmy podpisali, a który to ustęp brzmi:

„Solidarności z posłami tej samej listy nie zerwę w przyszłych ciałach ustawodawczych bez uprzedniego wysłuchania opinji Rządu Marszałka Piłsudskiego". —

Jest to pytanie skierowane ad personam. Jak Panu bowiem wiadomo, Prezydjum Klubu Parlamentarnego B. B. W. R. nie będzie czynić z tego faktu formalnych kwestyj.

Tak w Klubie, jakoteż w życiu organizacyj społecznych i prywatnych znany był wszystkim stosunek pełniącego obowiązki prezesa Klubu B. B. W. R. dr. K. Polakiewicza do Pana, stosunek wybitnie koleżeński i przychylny, którym się Pan szczycił, a który — jak Pan sam przyzna — ułatwił Panu niejedno w Jego chociażby osobistej karjerze życiowej.

I oto po ukazaniu się w piśmie „A. B. C." w dniu 5-ym b. m. notatki, że Pan zamierza wstąpić w szeregi Stronnictwa Chłopskiego — wręczył Pan osobiście posłowi dr. Polakiewiczowi w dniu 7-ym b. m. list treści następującej:

„Szanowny Panie Prezesie! — W związku z notatką w piśmie „A. B. C.", dotyczącą mojej osoby stwierdzam: nigdy i na niczyje ręce nie składałem podania o przyjęcie mnie do Stronnictwa Chłopskiego, a więc ordynarna notatka w tem piśmie mija się z prawdą. —

Zechce Pan Prezes przyjąc wyrazy wysokiego szacunku i poważania z jakiemi pozostaję".—

Tedy drugie pytanie człowieka do człowieka: — Jak Pan mógł po złożeniu powyższego pisma i ustnego powiadomienia już nie prezesa Klubu lecz swego serdecznego kolegi, — brać w tym samym dniu udział w zebraniach, zaprzeczających swym charakterem wszelkiej możliwości nawet witania się z tym człowiekiem, który darzył Pana takiem zaufaniem. —

(—) Leopold Tomaszewicz —
Poseł na Sejm.

REWIZJI granic wschodnich żądają Niemcy

BERLIN 10, 7. Dziś obradowała komisja dla spraw zagranicznych Reichstagu. Posiedzenie było tajne. Z obrad przenika do wiadomości publicznej jednak że zarówno rząd jako członkowie komisji podnosili żądania rewizji niemieckich granic wschodnich. Wielkie zadowolenie wywołała w komisji polityka Mussoliniego. Zdaniem jej groźba jego o możliwości porozumienia się Italji z Niemcami wzmocniła we Francji skłonność do porozumienia się z Niemcami. Stanowisko prasy francuskiej według opinji komisji pozwala wnioskować, że we Francji coraz bardziej rozumieją, że o urzeczywistnieniu Paneuropy Brianda nie może być mowy bez porozumienia się Francji z Niemcami. Z zadowoleniem stwierdzono w komisji, że we Francji opinja publiczna zaczyna się zajmować zagadnieniami wschodu.

PRZEMYSŁOWCY łódzcy w Moskwie

RYGA 10, 7. Jak donoszą z Moskwy przybyła tam grupa przemysłowców polskich z Łodzi. Po złożeniu urzędowych wizyt przemysłowcy odbyli konferencje w komisarjacie handlu w sprawie uzyskania obstalunków na wyroby włókiennicze. Rząd sowiecki jest skłonny do udzielenia obstalunków, żąda jednak 18 miesięcznego kredytu. Przemysłowcy zgodzili się narazie na kredyt roczny. Pertraktacje dotyczą eksportu wyrobów wełnianych z Polski do Rosji. W związku z nowemi zamówieniami sowieckiemi na G. Śląsku wyjeżdża w przyszłym tygodniu z Moskwy na G. Śląsk komisja sekcji zakupów sowieckich z komisarjatu ludowego dla spraw komunikacji.

AUDJENCJA u premjera

WARSZAWA 10, 7. P. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym p. p. Szwejcera i inż. Rudzińskiego przedstawiciele Komitetu uczczenia pamięci ś. p. mjr. Idzikowskiego; prezesa inż. Eberhardta i dyr. Balińskiego z L. O. P. P., wiceprezydenta m. Warszawy p. Szpotańskiego i dyr. Śliwińskiego; metropolitę Dyonizego, zkolei zaś kierownika Ministerstwa Skarbu p. Matuszewskiego.

Popołudniu p. Premjer odbył konferencję z ministrem Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskim. (PAT)

Największa z katastrof w europejskiem górnictwie

Wydobyto już 70 trupów — 80 górników pozostało w głębi kopalni

BERLIN 10, 7. Według otrzymanych w ciągu nocy wiadomości o katastrofie górniczej w Hausdorfie na Śląsku niemieckim prace ratunkowe celem wydobycia pozostałych jeszcze w szybie górników są bardzo utrudnione z powodu wydobywania się gazów trujących z szybu.

Istnieje słaba tylko nadzieja, iż uda się ocalić znajdujących się w kopalni 75 górników.

Ostatni wybuch gazów jest jednym z największych, jakie dotychczas wydarzyły się w europejskich obszarach górniczych.

O godz. 5,30 nad ranem wydobyto 70 trupów. Pozostałych około 80 górników prawdopodobnie nie uda się ocalić. Akcja ratunkowa musiała być na pewien czas przerwana z powodu wydobywania się gazów. (PAT)

BERLIN 10, 7. Zwłoki górników, których zdołano wydobyć, są w straszliwy sposób zniekształcone oraz pokryte krwią. W wielu wypadkach rozpoznanie zwłok jest niemożliwością.

Wydobywanie się gazów trujących trwa w dalszym ciągu. Brygady ratownicze operują w maskach gazowych. Pomimo niesłychanej odwagi, której dają dowody uczestnicy akcji ratowniczej, zadanie ich jest nadzwyczaj ciężkie.

Wśród ludności panuje niezwykłe przygnębienie. Niemal każdy z mieszkańców osady górniczej stracił kogoś z bliskich. U wejścia do kopalni rozgrywają się prawdziwie dantejskie sceny.

W kopalni Kurt było dawniej zatrudnionych 1,400 robotników, ale w ostatnich czasach zwolniono znaczną część robotników, ostatnio 400. Katastrofa nastąpiła jak grom z jasnego nieba. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wszelkie środki ostrożności były przedsięwzięte i że straszliwa eksplozja gazów jest wypadkiem siły wyższej.

POLSKA GODZI SIĘ
NA PROJEKT BRIANDA
ODPOWIEDŹ RZĄDU POLSKIEGO NA MEMORJAŁ W SPRAWIE PANEUROPY

WARSZAWA, 10.7. Odpowiedź Rządu Polskiego na memorandum francuskie, odnoszące się do stworzenia Unji Europejskiej, wręczona została dziś popołudniu Charge d'Affaires Francji w Warszawie. Rząd Polski w swej odpowiedzi donosi o swem przystąpieniu do wzniosłej i szlachetnej myśli p. Brianda i o swej chęci do współdziałania we wszystkich pracach pierwszej konferencji europejskiej. Będąc zdania, że problem Unji Europejskiej wymaga gruntownego zbadania, Rząd Polski ograniczył się do odpowiedzi dość krótkiej, nie czyniąc szczegółowych propozycyj.

Rząd Polski podziela całkowcie zdanie Rządu Francuskiego o konieczności zapewnienia przedewszystkiem państwom europejskim bezpieczeństwa politycznego przed przystąpieniem do uregulowania innych problemów, co do których istnieje wspólność interesów, jak np. zagadnień gospodarczych. Dla wytworzenia ducha wzajemnego zaufania, niezbędnego przy każdej skutecznej i pożytecznej współpracy, i dla zapewnienia bezpieczeństwa państwom członkom Unji Rząd Polski sądzi, że byłoby może wskazanem przy organizacji Unji kierować się całokształtem zasad Protokółu Genewskiego.

Rząd Polski podkreśla, iż Unja niema charakteru zaczepnego i nie może być skierowana ani przeciw żadnemu poszczególnemu narodowi, ani przeciw żadnej grupie narodów. Zdaniem Rządu Polskiego, Unja powinnaby ułatwiać wykonywanie postanowień Paktu Ligi Narodów, coby się tylko przyczyniło do wzmocnienia organizmu Ligi.

Odpowiedź Rządu Polskiego kończy się propozycją ustanowienia na Konferencji państw europejskich, mającej się odbyć we wrześniu, komitetu studjów. Komitet ten zbadałby problem i przedłożył swój raport rządom europejskim, które na następnych zebraniach mogłyby powziąć decyzję na podstawie pełnej znajomości sprawy. (PAT)

Mimowolny sprawca
śmierci J. Ejsmonda stanie przed Sądem

NOWY SĄCZ, 10.7. Prokuratura przy Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu prowadzi obecnie dochodzenia przeciw prof. Domaniewskiemu, mimowolnemu sprawcy tragicznej katastrofy samochodowej pod Morskiem Okiem, w czasie której stracił życie ś. p. Juljan Eysmond.

Po przeprowadzeniu śledztwa mającego zadanie zebranie materjałów, stwierdzających winę nieostrożnej jazdy prof. Domaniewskiego, nastąpi sporządzenie aktu oskarżenia.

Prof. Domaniewski oskarżony zostanie najprawdopodobniej o występek przeciw bezpieczeństwu życia.

Dziesięciolecie dni krwi i chwały

11 lipca.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI. W 6-ej armji oddziały gen. Pawlenki odpierają skutecznie uporczywe ataki nieprzyjaciela na Kamieniec Podolski. 18-a dywizja piechoty odzyskała kontratakiem utracony Krzemieniec, zadając nieprzyjacielowi duże straty.

2-a i 3-a armja w odwrocie na rzekę Styr.

FRONT PÓŁNOCNO-WSCHODNI. Na Prypeci nieprzyjaciel atakuje przy pomocy statków pancernych. Na północ od tej rzeki zacięte walki, w których szczególnie odznaczył się 35 pułk piechoty i 3-i pułk strzelców podhalańskich. Komunikat Naczelnego Dowództwa z przed lat dziesięciu podkreśla, że niezwykłe trudności terenowe,, bagna i rzeki, ogromnie utrudniają marsze i utrzymanie łączności między oddziałami.

Miasto Mińsk, po zaciętych i krwawych walkach, zostało w dniu dzisiejszym opuszczone przez oddziały 2-ej dywizji Legjonów.

1-a armja wśród walk osiąga linję dawnych okopów niemieckich.

12 lipca.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI. Nad Zbruczem oddziały 6-ej armji wszędzie w kontakcie z nieprzyjacielem. Ataki na Wołoczyska odparto. 42 pułk piechoty z 18-ej dywizji generała Krajewskiego rozbił na wschód od Krzemieńca trzy pułki sowieckie: 403, 404 i 405-y, które w popłochu opuściły plac boju. Miasto Dubno zajął nieprzyjaciel. W jednym z fortów bronią się nasze oddziały pod dowództwem majora Matczyńskiego. 2-a i 3-a armje bez zmian.

FRONT PÓŁNOCNO-WSCHODNI. 4-a armja. Tylne straże 2-ej dywizji legjonowej obsadzają linje rzeki Uszy niemeńskiej.

Na całym froncie 1-ej armji nieprzyjaciel napiera silnie, szczególnie gwałtownie atakuje Smorgonie od strony północno-wschodniej. Oddziały 1-ej armji zajęły linję okopów niemieckich. Grupa generała Boruszczaka, w ciężkich walkach w odwrocie na Wilno.

Waldemaras przed bramami kryminału
Ostre wystąpienie rządu przeciw b. dyktatorowi

KOWNO 10 7. Ostatnie zapowiedzi Waldemarasa, głoszące, iż zamierza on zaostrzyć jeszcze bardziej swą opozycję, sprawiły, że rząd postanowił wystąpić energicznie wobec ex-dyktatora. Waldemaras będzie przemocą usunięty z zajmowanego dotychczas mieszkania w banku państwa, następnie zaś ma być zamknięty lub też zesłany do obozu koncentracvinego.

Profesorowie uniwersytetu kowieńskiego opublikowali oświadczenie, iż twierdzenie Waldemarasa, jakoby mu proponowali objęcie katedry na uniwersytecie jest nieprawdziwe.

W związku z ostatnim wywiadem prasowym sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych płk. Dencelis pociąga Waldemarasa do odpowiedzialności sądowej.

21-sza Polska Państwowa Loterja Klasowa
III-cia klasa, 1-szy dzień ciągnienia

Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 20-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

80,000 zł. Nr. 65970.
40,000 zł. Nr. 111006.
10,000 zł. Nr. 113899.
Po 5,000 zł. Nr. 131526 14289
Po 2,000 zł. Nr. 148801 155474
Po 1,000 zł. Nr. 84015 102344 179055.
Po 500 zł. Nr. 79526 85743 86319 145957 193171.
Po 400 zł. Nr. 20593 79531 80502 95393 112369 112480 120889 139276 144554 149425 160659 172650 181806 194493.

Po 300 zł. Nr. 1074 2586 6189 9585 15450 16007 16693 19031 23056 23726 25909 32465 33217 3987 0432 49485 51298 72525 73603 82265 88269 96708 103130 103766 107393 108463 110035 113463 114548 125671 126585 135964 136230 140849 146047 147905 152394 153979 156518 164378 167888 169485 170747 176517 183913 184602 192461 193730 205411 208899 209256 209739.

Po 250 złotych na N-ry: 313 1119 1210 1277 1399 1622 1657 1764 2487 2880 2901 3736 3832 5099 5135 5581 6947 7812 7918 8978 3751 14905 15632 16756 17857 18218 18246 18458 19654 25445 25459 26654 28278 28278 28362 28976 29754 32722 32828 35183 37421 37601 37703 38293 38354 38534 39186 41170 42310 42312 42876 42933 44304 44563 47202 47316 49156 50665 52500 54890 55048 57721 58008 58836 53991 59385 59786 59929 60249 62529 63179 63282 63704 63941 64648 65486 65862 69737 71228 73317 74053 84850 75298 76192 76957 77036 82275 82275 82913 83838 84377 86613 86693 87093 87227 89010 89393 90330 90760 91244 92311 93026 93519 94517 94909 95150 98522 99122 103705 105749 109446 109529 110148 110223 114048 114894 116006 116366 117432 119723 121156 121256 122156 123417 12489 125703 126658 127857 129540 130446 132504 136233 136497 126672 137032 137515 138863 139267 139476 141462 142648 143568 143705 144365 144430 146075 145838 147329 148441.

150974 151211 152253 153432 712 747 155418 639 156866 157339 159290 439 160268 280 161611 162100 118581 162641 163063 107 912 164617 166323 791 168903 71477 172571 967 173527 176501 177307 178765 180430 599 838 181372 181372 182038 56 217 501 598 184301 378 18445 185811 187388 188391 190744 191285 192424 195191 197345 693 198902 199633 699 200050 879 201388 903 203583 204666 205543 559 977 207392.

ZASTOSOWAĆ SIĘ
do wyroków N. A. T.

WARSZAWA 10, 7. Doniosłe zarządzenie wydało Min. Skarbu w zakresie wymiaru podatków. W sprawie tej dziś wysiano okólnik do wszystkich izb skarbowych, zarządzając ogólne stosowanie się do tez orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w wypadkach analogicznych. W ten sposób został spełniony jeden z najważniejszych dezyderatów sfer gospodarczych.

MIN. PENNEVARIA
w zakładach Lilpopa

WARSZAWA 10, 7. P. wiceminister kolei włoskich p. Pennevaria zwiedził dziś przedpołudniem zakłady Lilpopa, Raua i Loevensteina. O godz. 2-ej podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Wysocki podejmował gościa włoskiego śniadaniem na którem obecny był również p. minister Komunikacji Kühn. Po południu p. wiceminister Pennavaria zwiedził miasto m. in. pałac i park łazienkowski oraz pałac w Wilanowie. Wieczorem wiceminister wyjeżdża do Krakowa, gdzie zwiedzi miasto, poczem uda się na zwiedzenie Wieliczki. W Krakowie podejmować będzie gościa włoskiego w imieniu ministra Komunikacji dyrektor tamtejszej dyrekcji kolejowej p. Gronowski. (PAT)

ATTACHÉ
łotewski u gen. Piskora

WARSZAWA, 10.7 Szef Sztabu Głównego gen. Piskor przyjął w dniu dzisiejszym nowomianowanego attaché wojskowego Łotwy ppłk. Wintera, który objął to stanowisko po ś. p. b. attaché Plesumsie.

W dniu jutrzejszym gen. Piskor wydaje na cześć płk. Wintera śniadanie w salonach hotelu europejskiego. (PAT)

AUSTRJA
wobec projektu Brianda

WIEDEŃ, 10.7. W artykule wstępnym zatytułowanym „Walka o Paneuropę" stwierdza dzisiejsza „Neue Freie Presse", że śmiała inicjatywa Brianda nastąpiła w chwili, w której różnice pomiędzy krajami kontynentalnemi bynajmniej jeszcze nie zostały wyrównane. Ani pomiędzy Niemcami, a Francją, ani też pomiędzy Włochami, a Francją nie panuje jeszcze atmosfera, w której idea Paneuropy mogłaby dojrzeć i wzmocnić się. Błąd memorjału paneuropejskiego tkwi przedewszystkiem w wysunięciu przez Brianda momentów politycznych, które powinnyby były być zastąpione wyłącznie tylko propozycjami gospodarczemi. Mimo wszystko jednak dziennik się spodziewa, że idea ta nie zejdzie prędko z porządku dziennego. .(PAT)

MIN. WYSOCKI
przyjął posła Owsiejenkę

WARSZAWA 10, 7. Dnia 9 b. m. p. minister Wysocki przyjął posła Z. S. R. R. p. Antonowa Owsiejenkę i wręczył mu notę, zawierającą nowe dane, dotyczące przebiegu śledztwa w sprawie wykrycia bomby w kominie poselstwa Z. S. R. R. w Warszawie. (PAT)

WIZYTA
w Belwederze

WARSZAWA 10, 7. Bawiący w Warszawie wiceminister kolei włoskich Pennavaria przybył do Belwederu, gdzie złożył dla P. Marszałka Piłsudskiego swój bilet wizytowy. (PAT)

WOJ. GRAŻYŃSKI
w Warszawie

KATOWICE 10, 7. Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński wyjechał dziś do Warszawy w sprawach służbowych. (PAT)

GEN. SKŁADKOWSKI
w 11 Kom. P. P.

WARSZAWA 10, 7. Dziś o godzinie 5-ej min. 30 rano p. minister Sławoj-Składkowski dokonał lustracji 11-go komisarjatu policji przy ul. Poznańskiej.

P. minister znalazł wszystko w porządku. (PAT)

DEKRET
P. Prezydenta

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W dniu wczorajszym P. Prezydent Rzplitej Polski podpisał dekret mianujący posła Zyndrama Kościałkowskiego wojewodą białostockim.

KRWAWE
rozruchy w Egipcie

LONDYN 10, 7. Z Kairu donoszą o nowych walkach między policją a zwolennikami opozycyjnej partji Wafd.

Podczas zebrania w Panta tłum rzucił się na policjantów, którzy przypuścili do demonstrantów szturm na bagnety, a gdy pod gradem butelek wypełnionych piaskiem musieli się cofnąć, oddali kilka salw.

Kilkunastu demonstrantów zostało rannych, 17 aresztowano. Z pośród policjantów 17 ludzi jest ciężko rannych.

PRZYPOMNIENIE NA CZASIE

Z chwilą załamania się frontu polskiego na Ukrainie w czerwcu 1920 r., rozpoczął się okres kryzysu w wojnie polsko - rosyjskiej. Ale od pierwszych dni lipca, gdy potężny taran pięciu armij Tuchaczewskiego zwalił się na szczupłą polską barjerę obronną pomiędzy Dźwiną i Berezyną, stało się jasne, że poza tym kryzysem rozgrywa się dramat w skali i o znaczeniu światowem.

Znany i z okazji wspomnień rocznicowych tak często powtarzany obecnie rozkaz Tuchaczewskiego głosił, że

„Przez trupa Polski wiedzie droga do wszechświatowego pożaru".

Treść tego rozkazu obiegała już w kilka dni po jego wydaniu szpalty prasy światowej. Znały go gabinety dyplomatyczne. Wiedziano, że Polska nie jest celem, lecz tylko etapem ofensywy rosyjskiej. Wiedziano, że celem właściwym jest wywołanie rewolucji na zachodzie Europy. Zdawałoby się, że uznanie w takich warunkach konieczności ocalenia Polski za podstawę obrony Europy nie będzie trudne. I że z przyjęcia tej podstawy muszą wyniknąć wszystkie logiczne konsekwencje, jak pomoc dyplomatyczna, wojskowa i materjalna.

A jednak teren międzynarodowy nie okazał Polsce w tych przełomowych dniach spodziewanej przychylności. Europa nie umiała wyczuć grozy, tkwiącej w nawale hord bolszewickich. Zachowywała się tak, że gdyby nie nadludzki prawie wysiłek żołnierza polskiego, prowadzonego genialną wolą Naczelnego Wodza, to nicby nie zapobiegło wybuchowi ogólnego pożaru rewolucyjnego.

Położenie międzynarodowe Polski układało się niepomyślnie już od czasów kongresu wersalskiego. W miarę jednak wiązania się naszej energji państwowej na wschodzie, w walce o granice z Rosją, gdy nie mogliśmy skutecznie pilnować naszych interesów na zachodzie, wroga nam propaganda rozwijała coraz tężniejszą działalność. Na niekorzyść Polski pracowali przedewszystkiem Niemcy, pragnący stworzyć warunki, umożliwiające im rewindykację Poznańskiego i Pomorza. Szkodzili nam Czesi, zmierzający do zawładnięcia Śląskiem Cieszyńskim i uzyskania wspólnej granicy z Rosją. Wichrzyła wpływowa jeszcze emigracja rosyjska, broniąc hasła „jedinej i niedielimej". Kością w gardle była Polska ówczesnemu premjerowi angielskiemu, Lloyd George'owi jako zawada, utrudniająca rzekomo ugodę handlową anglo - rosyjską. Poważne sukcesy odnosiła wreszcie propaganda Kominternu, mobilizując przeciwko Polsce proletarjat światowy. W pewnych wypadkach na pomoc bolszewizmowi przychodził nacjonalizm. Wynikiem takiego współdziałania było zatrzymanie polskich transportów broni i amunicji w Czechach i Gdańsku, oraz odmowa ładowania ich w portach holenderskich, a częściowo nawet angielskich.

Takie nastroje panowały w Europie, gdy w drugim tygodniu lipca sprawy polskie stały się przedmiotem obrad na konferencji w Spaa.

Zwołana celem uregulowania zobowiązań niemieckich, konferencja ta nie mogła się uchylić od interwencji w konflikcie polsko - rosyjskim,, dochodzącym już niemal do kulminacyjnego napięcia. Ale tam, gdzie wpływ decydujący posiadał wszechmocny jeszcze Lloyd George, a łatwy dostęp — wroga Polsce propaganda, rozstrzygnięcia nie mogły być dla Polski przychylne. To też konferencja narzuciła Polsce następujące warunki:

1) natychmiastowy rozejm z bolszewikami i cofnięcie się wojsk polskich na t. zw. linję Curzona, a w Galicji — zatrzymanie się na linji, osiągniętej w dniu zawieszenia broni;

2) zgoda na konferencję pokojową w Londynie z udziałem przedstawicieli szeregu inych państw;

3) przyjęciedecyzji Rady Najwyższej w sprawie granic Polski z Litwą oraz w sprawie Śląska Cieszyńskiego i Galicj.

Za cenę tej kapitulacji zobowiązywała się Anglja pośredniczyć pomiędzy Polską i Rosją w doprowadzeniu do zawieszenia broni, a sprzymierzeni — do pomocy w razie odmowy ze strony rządu sowieckiego.

Przedstawiciel Polski, ówczesny premjer Wł. Grabski, upadły na duchu, jak większa część społeczeństwa, warunki te przyjął i narzucone umowy podpisał. Nabierała tem samem mocy prawnej sytuacja, która przesądzała o klęsce Polski nawet w wypadku zwycięstwa wojskowego nad Sowietami. Przed Naczelnym Wodzem i zarazem Naczelnikiem Państwa Polskiego wyrastał nowy potężny węzeł myślowy. Już teraz nie wystarczało samo obmyślenie planu zwycięstwa nad terenem Tuchaczewskiego. Trzeba było myśleć również o znalezieniu sposobów uwolnienia się z zabójczych dla Polski zobowiązań, przyjętych w Spaa.

Jak Naczelny Wódz te sposoby obmyślił i w życie wprowadził, omówiony w osobnym artykule.

R. J. St — wski.

MARSZ NA HELSINGFORS

pod hasłem zlikwidowania komunizmu w Finlandji

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

Helsingfors, w lipcu 1930 r.

Najbardziej niewdzięcznym dla bolszewików terenem jest Finlandja. W roku 1917, w okresie „czystości" idej komunistycznych, niepodległość Finlandji była atutem w rękach anarcho - maksymalizmu przeciw socjalistycznemu rządowi tymczasowemu Kiereńskiego. Po przewrocie bolszewickim Finnowie zażądali zapłaty politycznego weksłu. Z ciężkiem sercem musiał Lenin podpisać akt niepodległości Finlandji, wręczając osobiście ów znamienny dokument... wodzowi antykomunistycznej, „burżuazyjnej" partji, Svinhufvudowi. Jak w istocie rozumieli bolszewicy „niepodległość", dowodzi fakt, iż oddziałom czerwonej gwardji, licznym grupom zrewoltowanych marynarzy i żołnierzy rosyjskich rozkazano pozostać w Finlandji. W ten sposób „utrwaliła" się władza sowiecka w „niepodległej Finlandji", posiadającej od Sownarkomu uroczysty akt wolności. Niedługo to jednak trwało, gdyż wkrótce ruch powstańczy pod wodzą gen. Mannerheima i przywołanie pułków niemieckich umożliwiło patrjotom fińskim wypędzenie bolszewików i ustalenie istotnej niepodległości.

Z upływem czasu jednak sytuacja zmieniła się nieco na korzyść komunistów. Finlandja była jednym z pierwszych krajów, które zawarły pokój z Rosją Sowiecką, uznając ją de jure. Aczkolwiek granica jej zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów odległa jest od Piotrogrodu, Finnowie w roku 1919 nie przepuścili oddziałów rosyjskiej białej armji Judenicza na sowiecką stolicę, uczciwie bowiem wykonywali swój obowiązek neutralności. Stabilizacja stosunków wewnątrz kraju, uspojenie w sferach robotniczych, utrwalenie zasad demokracji, którym Finlandja stale hołdowała, — wszystko to wytworzyło możność amnestjonowania działaczy komunistycznych. Ruch komunistyczny został zalegalizowany, powstawały „czerwone" związki zawodwe, do samorządów i sejmu kandydowali członkowie partji komunistycznej.

Ten stan pokoju wewnętrznego mógłby istnieć wiele jeszcze lat, gdyby nie zachłanność bolszewików. Korzystając ze swobód obywatelskich, poczęli prowadzić usilną propagandę wywrotową, niektórzy przywódcy komunizmu przychwyceni zostali na uprawianiu akcji szpiegowskiej na rzecz Sowietów, w ostatnich zaś czasach wzmogła się na rozkaz Moskwy propaganda antyreligijna.

Wówczas pewien zachowawczy odłam społeczeństwa fińskiego, uważając, że zarówno obowiązujące prawo, jak i taktyka rządu są względem bolszewików zbyt łagodne, postanowił działać na własną rękę. Na wschodniej rubieży kraju, w Karelji, grupa młodzieży akademickiej założyła stowarzyszenie p. n. „Akademickie Stowarzyszenie Karelskie", które poczęło propagować czynną walkę z bolszewizmem. Ruch ten zataczał coraz szersze kręgi, znajdując wśród zachowawczego włościaństwa Karelji i Finlandji posłuch i sympatje. Politycy o pokroju „faszystowskim" wzięli akademików karelskich pod swą opiekę, — w ten sposób powstała w ostatnich czasach akcja antysowiecka. Od słów, od żądania zmiany konstytucji, ordynacji wyborczej i t. p., „aktywiści" przeszli do czynów, wykraczających częstokroć poza ramy konstytucji: w wielu miejscowościach jacyś nieznani młodzieńcy dokonywali napadów na redakcje pism komunistycznych, na lokale lewicowych związłaczów komunistycznych. Niektórych wyznawców idej Lenina porywano w biały dzień i odwożono nad granicę sowiecką, zmuszając do przejścia na rosyjską stronę.

Ale działalność aktywistycznej młodzieży nie ograniczyła się do tych aktów własnoręcznego wymierzenia sprawiedliwości na komunistach. Pod wodzą prawicowych polityków fińskich z osulą na czelę zgromadzili się antybolszewiccy działacze w miejscowości Lappua i stamtąd przesłali swe ultimatum sejmowi: konstytucja winna ulec zmianie w kierunku uniemożliwienia komunistom szerzenia propagandy, nietykalność poselska winna być zniesiona, reforma ordynacji wyborczej winna pozbawić prawa głosu ków zawodowych, na poszczególnych dziatych obywateli, którzy nie płacą podatku dochodowego, wolność zrzeszania się, zebrań i prasy powinna ulec ograniczeniu.

Umiarkowany rząd fiński wniósł pod tym naciskiem kilka projektów do sejmu, mających na celu poczynienie pewnych ustępstw aktywistom z Lappui. Ci jednak nie są zadowoleni z ustępstw częściowych a czując pod nogami grunt, odrzekli: „żądamy wykonania wszystkich naszych postulatów i zlikwidowania komunizmu w Finlandji!" Na poparcie swych żądań zapowiedzieli masowy pochód chłopów na Helsingfors.

„Jeśli sejm nie liczy się z nami, to go zmusimy do uchwalenia ustaw antybolszewickich, albo... rozpędzimy..." Jakoż rząd, niechcąc komplikować sytuacji, mogącej wytworzyć wojnę domową, podał się do dymisji, na czele zaś nowego gabinetu koalicyjnego stanął powszechnie szanowany sędziwy polityk prawicowy, Peer Ewind Svinhufwod. Czy uda mu się opanować wytworzoną przez „lappuańczyków" sytuację, uchronić prestiż parlamentu i pogodzić zasady starej fińskiej demokracji z „neofaszystowskiemi" tendencjami karelskiej młodzieży? Na tem dziś polega trudność zagadnienia

J. O.

Chorwacja na nowych drogach rozwoju

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

Zagrzeb, w lipcu 1930 r.

Jeszcze przed miesiącem była sytuacja w Zagrzebiu i całej Chorwacji dość naprężona. Społeczeństwo chorwackie czekało z niecierpliwością na koniec procesu przeciwko b. przywódcy Chorwackiego stronnictwa włościańskiego, Maczekowi, a pod wpływem pierwszych sprawozdań z przebiegu rozprawy opinja publiczna Chorwacji dość była podniecona. Jednakowoż w miarę postępowania procesu, fala podniecenia szybko opadała, a z chwilą ogłoszenia wyroku uniewinniającego w całym kraju zapanował idealny wprost spokój.

Gdybyśmy chcieli obecną sytuację polityczną w Chorwacji scharakteryzować jednem słowem, to najodpowiedniejszem byłoby, zdaje się, niezbyt może radosne słowo. nieufność. Kto z zagranicy na krótszy czas przyjeżdża do Zagrzebia, tego ta nieufność na każdym kroku wprost uderza. Im mniej miejsca mogą dzienniki poświęcać polityce, tem więcej mówi się o niej w zamkniętych kółkach i przy zamkniętych drzwiach. Mimo jednak powszechnego braku zaufania, cechującego stosunek Chorwatów do problemów politycznych, faktem jest, że ogólny stosunek ludności chorwackiej do czynników rządzących uległ w ciągu ostatniego roku bardzo poważnej zmianie na lepsze. Wystarczy zapytać pierwszego lepszego Chorwata, czy żałuje, że system parlamentarny został skasowany, a otrzymamy od niego natychmiast wcale niedwuznaczną odpowiedź: „Dzięki Bogu, że pozbyliśmy się tych tureckich stosunków w Skupszczynie. Ot, gdyby tak tylko w Białogrodzie nie decydowali o sprawach państwowych sami tylko politycy serbscy". A jeżeli postawimy pytanie: „Czy nowe ustawy panów nie zadawalniają?", usłyszymy w odpowiedzi: „Ale, gdzież tam, ustawy są dobre. Tylko, gdyby tak nie były redagowane w tym nieokrzesanym języku białogrodzkim, uważanym na domiar złego przez tych panów za język chorwacki". Kiedy zaś na to zauważymy, że przecież w gabinecie generała Ziwkowicza zasiada 8 ministrów — Chorwatów, co stanowi połowę wszystkich ministrów, otrzymamy odpwiedź: „A tak, to prawda, ale cóż z tego, kiedy urzędnicy w ministerstwach — to sami Serbowie, tak że nasi ministrowie nic robić nie mogą..."

Przyciąganie Chorwatów do czynnego udziału w pracach państwowych w bardzo wielkiej mierze przyczyniło się do zatarcia długoletnich różnic szczepowych, które tak fatalnemi w swych skutkach okazały się przed kilku laty dla rozwoju młodego państwa. W niemniejszej jednak mierze przyczynił się do tego również powszechny szacunek, jakim cała ludność Chorwacji otacza króla Aleksandra, cieszącego się zresztą we wszystkich prowincjach Jugosławji żywiołowemi wprost sympatjami ze strony szerokich warstw ludności.

M. K—icz.

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO ŁODZKIE dnia 11.VII.

Skutki złych filmów i książek

Pragnęła aby prasa pisała o jej piękności

Złe obrazy filmowe, wyświetlane w kinach, jakoteż zła lektura, są bodaj że największemi

rozsadnikami demoralizacji

i psychicznych załamań wśród młodzieży. Na tem właśnie tle przed kilku dniami miało miejsce następujące zdarzenie:

Do urzędu policji państwowej w Bydgoszczy przybywa pani Z. i donosi, że jej córce zagraża wielkie niebezpieczeństwo ze strony jakichś podejrzanych kobiet, które prześladują jej córkę, namawiając do opuszczenia kraju i wyjazdu z niemi zagranicę,

gdzie zostanie wielką panią.

Pewnego razu — mówiła p. Z. — kobiety te zaciągnęły córkę do jednego z hoteli, gdzie poschodzili się jacyś panowie, w turbanach i tureckich strojach, zachęcając córkę do wyjazdu z nimi do Turcji, gdzie będzie królową, bo tam tak pięknych, jak ona, kobiet niema. Córka tem wszystkiem tak się wystraszyła, że uciekła

z hotelu przez okno.

— Czy to córka opowiadała — zapytał urzędnik.

— Córka, proszę pana, pod przysięgą, że to prawda.

Jakkolwiek policja nie wszystkiemu, co opowiedziała p. Z., dawała wiarę, jednak przypuszczając możliwość jakichś zabiegów

handlarzy żywym towarem

postanowiła zająć się tą sprawą.

Zawezwano więc do urzędu pannę Z., która z całą stanowczością utrzymywała, że to wszystko jest prawdą i bardzo prosiła, aby policja wzięła ją w opiekę.

Urzędnik, po dłuższem badaniu panny, z jej chaotycznych zeznań, nabrał przekonania, że panienka cierpi na jakąś manję

i chorobliwą fantazję;

wziął ją więc w krzyżowy ogień pytań, a wreszcie zagroził konsekwencjami tak, że panienka poczęła się załamywać i wkońcu wyznała całą prawdę.

A więc wszystko to było urojone pod wpływem chorobliwej manji zdobycia sobie w jakikolwiek sposób sławy i rozgłosu. Chciała ona — jak się przyznała — aby prasa rozpisała się

o jej piękności,

o tem, że ją chcą porwać do Turcji, gdzieby była królową, gdyż tam tak pięknych kobiet niema itd. Sława miss Polonji i różnych gwiazd filmowych — mówiąc — nie dawała jej sypiać po nocach, więc też i ona chciała się stać sławną.

Stwierdzono, że panienka lubi uczęszczać do kin i jest czytelniczką awanturniczych romansów i te właśnie czynniki wpłynęły tak fatalnie na jej stan psychiczny, że zrodziła się w niej

manja sławy

i rozgłosu jej piękności.

Dużo, bardzo dużo jest takich zbzikowanych dziewcząt i kobiet.

Pierwszy występ polskich awionetek

w tegorocznym raidzie międzynarodowym

W dniu, 16 b. m. rano wystartuje z Warszawy

14 polskich awionetek,

które wezmą udział w tegorocznym raidzie międzynarodowym, rozpoczynającym się w dniu 20 b. m. w Berlinie. Zawodnicy polscy lądować będą po drodze w Poznaniu, skąd odlecą wprost do Berlina.

W r. b. awionetki polskie pierwszy raz wystąpią na arenie współzawodnictwa międzynarodowego, obok 97-miu aparatów szeregu państw. Oficjalną ekipę polską, którą wystawia Aeroklub R. P. stanowią trzy awionetki typu R. W. D. 4 i cztery typu R. W. D. — 2, które znane są już z zeszłorocznego raidu po Europie

i rekordu wysokości.

Najważniejszą częścią tegorocznych zawodów jest lot okrężny dookoła Europy na przestrzeni około 7,500 klm. Nad Polską trasa będzie prowadzić przez lotniska w Poznaniu i w Warszawie na odcinku Wrocław — Poznań — Warszawa — Królewiec. W Poznaniu pierwsi zawodnicy spodziewani są w dniu 26 b. m. w godzinach popołudniowych. Komisarzem sportowym raidu na lotnisku poznańskim wyznaczony został mjr. Wroniecki z 3-go pułku lotniczego.

Echa zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie

W Jugosławji aresztowano domniemanego sprawcę

Zawiła sprawa nieudałego zamachu bombowego na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie zwolna

zaczyna się wyjaśniać.

Władze bezpieczeństwa postanowiły za wszelką cenę wykryć sprawcę czy też sprawców zbrodniczego czynu.

I oto po długich poszukiwaniach władze śledcze aresztowały pewnego osobnika silnie podejrzanego o to, że on właśnie jest sprawcą względnie współuczestnikiem zamachu.

Aresztowanie osobnika podejrzanego o zamach

nastąpiło w Jugosławji.

W sprawie tej osobiście jeździł zagranicę sędzia śledczy dla spraw szczególnego znaczenia p. Skorzyński wraz z wywiadowcą służby śledczej przod. Szenkierem.

Sprawca nie jest Polakiem, narodowość jego dotychczas

nie jest ustalona.

W każdym razie jest to Słowianin. Wiadomo tylko, iż przebywał on przez kilka lat w Polsce, dokąd przybył z Rosji sowieckiej.

Przed dokonaniem zamachu tajemniczy osobnik miał już paszport zagraniczny w ręku i bezzwłocznie po uruchomieniu aparatu na dachu domu przy ul. Poznańskiej,

wyjechał zagranicę.

Przy aresztowaniu znaleziono kompromitujące dowody rzeczowe, które świadczą o jego winie.

Obecnie sędzia Skorzyński czyni wysiłki, aby pochwycić ślad tej organizacji, która kierowała ręką zamachowca.

Dotychczas jednak nie dało to wyników.

Sprawca zamachu przewieziony będzie do Warszawy, pod silną eskortą policyjną specjalnym wagonem.

Zarówno nazwisko zatrzymanego, jak okoliczności i miejsce aresztowania — nie mogą być ujawnione przed całkowitym zakończeniem śledztwa. Jest to spodziewane w najbliższym czasie.

Wówczas władze ogłoszą w tej sprawie oficjalny komunikat.

Strzały w hotelu Europejskim

Hr. Smorzewski ciężko ranny

W hotelu Europejskim w Warszawie rozegrało się wczoraj o godz. 7 wieczór tajemnicze zajście.

Do pokoju nr. 244 na drugiem piętrze, zajętego przez hrabiego Ludomira Smorzewskiego, obywatela ziemskiego, przybył właściciel domu przy ul. Senatorskiej nr. 6, p. Piotrowski.

W tym momencie hr. Smorzewski wychodził wraz ze swą małżonką na miasto. P. Piotrowski wyjął z kieszeni rewolwer i nie mówiąc ani słowa, dał dwa strzały. Jedna z kul trafiła hr. Smorzewskiego w pachwinę.

Sprawca strzałów zbiegł ze schodów, oświadczając służbie, iż jedzie do komisarjatu.

Do rannego hr. Smorzewskiego wezwano Pogotowie, które przewiozło go do lecznicy dr. Solmana.

P. Piotrowski, jak się okazało, był pierwszym mężem hrabiny Smorzewskiej. Na tem tle powstały niesnaski i zajście.

Literatura i sztuka

Wacław Gąsiorowski powrócił do kraju

W ub. niedzielę przybył do Polski wraz z wycieczką Sokołów polskich z Ameryki, znany pisarz, Wacław Gąsiorowski, po 30 latach pobytu w Ameryce. Obecnie ma zamiar na stałe osiąść w Polsce.

Wacław Gąsiorowski jest, jak wiadomo autorem całego szeregu popularnych opowieści historycznych „Huragan“, „Pani Walska“ i t. p.), traktujących zwłaszcza o dawnych bojach Polaków. To też jego postać nabiera na tem tle wyjątkowych zasług. Jego opowiadania dla młodzieży, pisane prostym przystępnym stylem, spełniają doniosłą misję patrjotyczno-wychowawczą. Należy dodać, że Gąsiorowski jest twórcą pierwszych ochotniczych oddziałów polskich we Francji z chwilą wybuchu wojny światowej i jako taki rzuca fundamenta pod stworzenie armji błękitnej gen. Hallera we Francji. W r. 1921 udał się Gąsiorowski do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracował jako redaktor pism polskich i kierownik tamtejszej uczelni.

Kultura polska tematem konkursu włoskiego

Donoszą z Turynu: Instytut kultury polskiej imienia A. Beggey'a przy Uniwersytecie turyńskim ogłosił konkurs na trzy prace nieogłoszone drukiem dotychczas, na tematy kulturalne polskie, lub omawiające stosunki pomiędzy Włochami a Polską. Ubiegać się mogą o nagrodę (1000 lirów za każdą z trzech prac) studenci Włosi dyplomowani w roku 1929-30, zgłaszając rękopisy prac w 5 egzemplarzach na ręce prezesa instytutu do dnia 30 kwietnia 1931 roku.

Ruiny akademji ateńskiej

Dwaj wybitni greccy archeologowie, dyrektor wydziału dla poszukiwań archeologicznych Courouniotis i dyrektor muzeum narodowego w Atenach, Castrriotis odnaleźli ruinu słynnej akademji ateńskiej. Mają oni podać do wiadomości ogółu szczegóły o swojem odkryciu już w dniach najbliższych. Punkt wyjścia poszukiwań były pisma Pauzanjasza, Cicerona i Pliniusza, w których opisano dość szczegółowo pewne grobowce i inne monumenty, które stały na drodze do akademji, a które obecnie wykopano z ziemi.

30 osób zatrutych mięsem

Onegdaj w Piątkowie na Pomorzu uległo zatruciu przeszło 30 osób, przeważnie robotników sezonowych. Objawy zatrucia zauważono po spożyciu mięsa — cielęciny, które było już zupełnie stare.

Natychmiast zawezwano pomocy lekarskiej Z pośród 30 osób, które uległy zatruciu, jedna osoba zmarła, ośm osób, w tem jedną kobietę, przywieziono do tutejszego szpitala. Stan tych osób jest bardzo ciężki. Pozostali chorzy pozostawają nadal w Piątkowie.

Kornik w lasach tatrzańskich

Szkodnik ten grozi zniszczeniem świerkokowych lasów tatrzańskich, tak rozmnożył się w czasie długotrwałej posuchy tegorocznej i na tle uszkodzeń w drzewostanie, wywołanych niezwykle mroźną zimą ubiegłego roku. Należałoby przedsięwziąć nadzwyczajne środki walki z tym maleńkim nieprzyjacielem.

Egzotyczni goście

Do Zakopanego przybył egzotyczny gość wybitny profesor Uniwersytetu w Tokio, Akakura.

Bawi również w polskich górach znany pianista włoski p. Rossi

Wkrótce przybyć ma do Zakopanego wycieczka profesorów i studentów Uniwersytetu z Egiptu w liczbie 50 osób.

Wracają zagrabione archiwa

Do Warszawy nadszedł z Moskwy drugi transport archiwaljów, wywiezionych podczas wielkiej wojny w głąb Rosji i rewindykowanych na podstawie artykułu 11. traktatu ryskiego. Transport ten obejmuje akta b. Izb skarbowych łomżyńskiej i płockiej i różne kategorje aktów b. powiatów brzeskiego, wołkowyskiego, bialskiego, białostockiego, kobryńskiego, prużańskiego, słonimskiego, sokolskiego i grodzieńskiego z terytorjum b. gubernji grodzieńskiej

Propaganda na rzecz Gdyni w Stanach Zjednoczonych

Propaganda, jaką prowadzi w ostatnim czasie na terenie Stanów Zjednoczonych A. P. kierownik oddziału gdyńskiego Pom. Zw. Turystycznego p. Kazimierz Głuchowski, spotyka się z przychylnem przyjęciem prasy i wychodźtwa polskiego.

P. Głuchowski wygłosił dotąd kilka odczytów propagandowych o Gdyni i to w Nowym Jorku, oraz w Chicago.

Na skutek pierwszej notatki w nowojorskim „Nowym Świecie“, do redaktora tego pisma zgłosiło się już kilku Polaków i zadeklarowało kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Polacy ci chcą wyjechać do Gdyni i inwestować tam swoje kapitały. Należy przypuszczać, że w innych ośrodkach Stanów Zjednoczonych akcja p. Głuchowskiego spotka się z najdalej idącem poparciem i zainteresowaniem Polonii Amerykańskiej

Pierwszy w Polsce pomnik Jana Kasprowicza w Inowrocławiu

W dniu 9 b. m. przybyła do Warszawy delegacja Kujaw w osobach b. ministra dr. Trzcińskiego, prezydenta m. Inowrocławia p. Jankowskiego, oraz prezesa rady miejskiej Inowrocławia p. Mielczarka, celem zaproszenia p. Prezydenta Rzplitej na odsłonięcie pierwszego w Polsce pomnika Jana Kasprowicza, który odbędzie się w dniu 7 września b. r. w Inowrocławiu. Zaproszenie zostało złożone w kancelarji cywilnej p. Prezydenta.

Na uroczystość tę delegacja zaprosiła również ministra spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowskiego, prosząc go jednocześnie o przybycie na pierwszy ogólno-polski naukowy zjazd przeciwreumatyczny, który odbędzie się w początku września w Inowrocławiu.

KRONIKA

LIPIEC.
11
PIĄTEK

DZIS
Piusa
JUTRO:
Jana Galwerta

Ws. słońca g. 3 m.
Zachód „ g. 20 m. 8

Na marginesie

Jan Pietrzycki

Śmiejąca się czaszka

(Na fasadzie San Geremia w Wenecji)

Oto dziwna smutnego rzeźbiarza
[igraszka!
Na fasadzie klasztoru zaśmiaał się
[czaszka,
Patrząc z muru białego wyżyny, jak
[w dole
Płyną czarne po sennej lagunie
[gondole —
Jak się życie przelewa, by cnoty
[i grzechu
Być majakiem... Jej szczęki,
[skrzywione w uśmiechu,
Bicze wiatru smagają bolesne, a w
[twarzy
Szydzi rozpacz kościana — — —
Po nocach się marzy
Gondolierom, płynącym przez wodne
[rozchwieje,
Że na łodziach ich słychać, jak
[czaszka się śmieje.

Strajku kinematografów nie będzie

Jak się dowiadujemy zapowiedziany na dziś strajk kinoteatrów w Łodzi na znak protestu przeciwko wygórowanym podatkom został odroczony ze względów technicznych.

Obradujący do późnej nocy zarząd po długiej dyskusji powziął rezolucję odraczającą narazie termin strajku demonstracyjnego. (p)

Dodatkowe komisje poborowe

Dziś i jutro odbędą się w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowe komisje poborowe dla roczników 1909, 1908 i starszych, zamieszkałych na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P.

Na komisje dodatkowe mogą zgłosić się tylko ci, którzy otrzymali wezwania ze Starostwa Grodzkiego. (p)

Urlopy w policji

W dniu wczorajszym udał się na urlop 5 tygodniowy kierownik 9 Komisarjatu P. P. komisarz Natulewicz. W urzędowaniu zastępuje go instruktor st. przodownik Nawrotek z 7 Komisarjatu P. P.

Również udał się na urlop 5-tygodniowy kierownik 11 Komisarjatu P. P. komisarz Hanke, którego zastępuje w urzędowaniu kierownik 10 Komisarjatu P. P., podkomisarz Grzywak.

W 10 Komisarjacie P. P. pełni funkcje kierownika instruktor st. przodownik Mazeranł.

Kierownik 13 Komisarjatu P. P. podkomisarz Wiśniewski również wyjechał na urlop, którego zastępuje instruktor st. przodownik Łapiński.

Komendanta rezerwy pieszej komisarza Andziaka, który udał się na urlop zastępuje kierownik 6 Komisarjatu P. P. aspirant Dawidowicz. Aspiranta Dawidowicza w 6 komisarjacie zastepujest. przodownik Stejskał. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15). (p)

Dwuletni kurs dla maturzystów

w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni

Z nowym rokiem szkolnym (1930-31), obok normalnego 3-letniego kursu nauk otwarty zostanie w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni specjalny

2-letni kurs

na wydziale nawigacyjnym wyłącznie dla maturzystów.

Kandydaci na ten kurs winni przesłać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni podania wraz z wymaganymi załącznikami najpóźniej do dnia 1-go sierpnia r. b. Do podań dołączyć należy: 1) odpis świadectwa dojrzałości, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie syna do szkoły morskiej i zobowiązanie ich do stosowania się do przepisów szkolnych oraz regularnego uiszczania ustalonych opłat, 4) 2 fotografje, 5) opłatę egzaminacyjną w kwocie zł. 15. Podpisy na załącznikach winny być stwierdzone urzędowo. Podania bez wymienionych załączników będą zwracane.

Na kurs ten przyjęci będą kandydaci w wieku lat 18-20, licząc do dnia 1-go sierpnia 1930 r. Kandydaci będą poddani badaniom lekarskim przy szkole, przyczem szczególną uwagę zwraca się na

normalny wzrok, słuch i czystą wymowę.

Zakwalifikowani przez komisję lekarską kandydaci, poddani będą egzaminom konkursowym z języka polskiego, matematyki i fizyki w zakresie szkoły średniej.

Oględziny lekarskie odbędą się w Szkole Morskiej w Gdyni w dnu 4 sierpnia r. b. Egzaminy rozpoczną się po zakończeniu oględzin lekarskich. Do oględzin lekarskich winni stawić się ci kandydaci, których podania

nie zostały zwrócone

do tego terminu. Po zdaniu egzaminów nowoprzyjęci kandydaci otrzymają krótki urlop celem zaopatrzenia się w przepisowy ekwipunek, poczem dnia 14 sierpnia r. b. stawią się do Szkoły i 15 sierpnia odjadą z Gdyni drogą morską do Hawru, gdzie zostaną zaokrętowani na statek „Dar Pomorza", na którym odbędą próbną podróż oceaniczną. Ostateczne zaliczenie kandydatów w poczet uczniów Szkoły nastąpi dopiero po odbyciu tej podróży i uzyskaniu dodatniej opinji komisji okrętowej.

Nauka w Szkole

jest bezpłatna.

Za utrzymanie w obowiązkowym internacie przy Szkole i na statku opłata wynosi 1200 zł. rocznie, płatnych w 10-ciu ratach miesięcznych. Państwowa Szkoła Morska uważana jest za zakład naukowy wyższy.

Bliższych informacyj udziela departament morski Min. Przemysłu i Handlu (Warszawa, Elektoralna 2 okój 265), oraz Państwowa Szkoła Morska w Gdyni.

Sprawa ubezpieczenia robotników na starość

Zebranie delegatów Zw. Zaw. „Praca"

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów Związku Praca. Na wstępie na zebraniu na które przybyło 500 delegatów poszczególnych fabryk kierownik związku p. Kazimierczak zdał sprawozdanie z prowadzonej przez związek statystyki uruchomienia w przemyśle.

P. Kazimierczak zaznaczył, że sytuacja w przemyśle uległa pewnej poprawie i szereg fabryk, które miały już być całkowicie zamknięte pracują w dalszym ciągu.

Da się to powiedzieć przedewszystkiem o branży bawełnianej, gdzie szereg największych firm wbrew pogłoskom nie zamknęło warsztatów pracy na czas urlopów letnich.

Pozatem poruszona była sprawa ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek inwalidztwa.

Sprawa ta powtarzana na wszystkich zebraniach robotniczych dojrzała obecnie już zupełnie, ponieważ starsi robotnicy masowo zgłaszają się do związku z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Po dłuższej bardzo ożywionej dyskusji wywołanej referatem p. Kazimierczaka postanowiono wybrać specjalną komisję, zadaniem której byłoby opracowanie obszernego memorjału w tej sprawie i zebranie na nim 50,000 do 60,000 podpisów.

Memorjał ten po opracowaniu i podpisaniu będzie zawieziony przez specjalną delegację do stolicy i wręczony p. ministrowi Pracy i Opieki Społecznej. Szeroki ogół starszych robotników dążyć będzie wszelkiemi siłami do tego, by ustawa o przymusowem ubezpieczeniu na starość weszła jaknajprędzej w życie. (p)

Rząd spieszy z pomocą bezrobotnym

350.000 zł. na roboty publiczne w Łodzi w miesiącu lipcu

Dowiadujemy się, że na skutek starań pana wojewody Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, w zrozumieniu konieczności umożliwia sferom robotniczym w obecnej ciężkiej dobie przesileniowej choćiażby w pewnej mierze pracy zarobkowej, zgodziło się na wyasygnowanie dla całego szeregu miejscowości na terenie Województwa Łódzkiego subwencji na prowadzenie robót publicznych.

Subwencje w m-cu lipcu b. r. otrzymają: M. Łódź w wysokości 350,000 zł., m. Piotrków — 60,000 zł., Zgierz — 45,000 zł., Kalisz — 40,000 zł., Tomaszów Maz. — 40,000 zł., Pabjanice — 40,000 zł., Łęczyca — 5,000 zł., Ozorków — 15,000 zł., Sejmik Łódzki — 20,000 zł., Konstantynów — 5,000 zł., Aleksandrów 5,000 zł., Zduńska Wola — 25,000 zł., Radomsko — 12,000 zł., Brzeziny — 5,000 zł., Wieluń — 3,000 zł., Koło — 3,000 zł., IV Szefostwo Budownictwa — 10.000 zł.

1900 bezrobotnych

korzystało w maju z państwowej zapomogi doraźnej

Według sprawozdania Urzędu Zasiłkowego dla bezrobotnych przy Magistracie m. Łodzi, uprawniono i wypłacono państwowe zapomogi doraźne za m. maj r. b. ogółem 1,900 bezrobotnym, posiadającym rodzinę na utrzymaniu, na ogólną sumę zł. 57,000. Z 1,900 bezrobotnych 1609 należało do kategorji tych, którzy wyczerpali wszystkie raty zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia i 291 do kategorji, zarejestrowanych na pracę

W ROKU 1846

Lęk przed maszynami

„Machina, która sama trzewiki i buty dla pań i panów fabrykuje"

W „Gaz. Wielkiego Księstwa Poznańskiego" z dnia 10 marca 1846 r. czytamy taką oto wiadomość:

„Niebezpieczny wynalazek". Co też nasi panowie „wykonawcy" sztuki szewckiej powiedzą, słysząc, iż ich starożytnemu jak świat rzemiosłu, już bardzo bliski koniec? Oto niejaki p. Emanuel Stolwit w Edymburgu (!) wynalazł machinę, która sama trzewiki i bóty (!) ze skóry, sukna i wszelakiej materji, dla pań i panów fabrykuje. Te początkowe wyroby wyglądają dotąd jeszcze wprawdzie nieco niezgrabnie, lecz p. Stolwit tuszy sobie, iż wkrótce swoja machinę znacznie wydoskonali. Cena tych machinowych butów i trzewików jest o dwie trzecie części tańszą od zwykłej. Machina do robienia butów sporządza dziennie par 12, machina trzewikowa codziennie par 30".

Lękano się — jak widać z powyższej notatki — jakiejś wynalezionej maszyny, która wobec dzisiejszych wynalazków wygląda wprost śmiesznie.

A wszakże szewctwo przez tyle dziesiątek lat się ostało — a i dzisiejsze obawy przed różnemi „Batami" czy innemi fabrykantami okażą się płonnemi, jeśli tylko rzemiosło nasze „strachami" nie pozwoli się w koziróg zapedzić

Lustracja gospodarki komitetu rozbudowy m. Łodzi

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki delegował inspektora wydziału samorządowego, p. Kozłowskiego, do przeprowadzenia lustracji gospodarki komitetu rozbudowy miasta Łodzi.

Lustracja ta przeprowadzana była w dniu wczorajszym już od rana. Wyniki lustracji przedłożone zostaną panu wojewodzie. (s)

Transmisja koncertu symfonicznego

W piątek dnia 11 lipca o godz. 20,15 usłyszą radjo-słuchacze transmisję koncertu symfonicznego z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza oraz znanego skrzypka p. Leopolda Dworakowskiego. W programie między innemi mało znany koncert skrzypcowy Glazunowa oraz miła symfonja g-moll Kalinnikowa.

W trosce o ociemniałych inwalidów wojennych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało panu wojewodzie okólnik, w którym prosi o wydanie podległym władzom i organom zarządzenie otaczania szczególną opieką ociemniałych inwalidów wojennych.

Opieka winna się wyrażać m. i. w życzliwem i szybkiem załatwieniu próśb, zgłaszanych osobiście w urzędach przez inwalidów ociemniałych, w zapewnieniu im miejsc siedzących, w udzielaniu im informacyj, w ułatwieniu przejść przez ulicę, w szczególności w miastach o wielkim ruchu kołowem, jak również w okazywaniu pomocy we wszystkich innych podobnych wypadkach.

Opieka ta oczywiście może przybrać większe rozmiary o ile do tej akcji zostanie wciągnięte miejscowe społeczeństwo pan wojewoda zwrócił się do władz sobie podległych o podjęcie odpowiedniej propagandy w tym kierunku.

Wielki pożar lasów pod Wieluniem

Wojsko, policja, 45 oddziałów straży ogniowej biorą udział w akcji ratowniczej

W dniu wczorajszym w godz. przedpołudniowych w lesie należącym do majątku Karola Obsnera Kuźnica Grabowska pod Wieluniem powstał pożar który wskutek silnego wiatru objął przestrzeń kilkunastu mt. Pożar szerzył się z błyskawiczną szybkością. Zagrożone były wsie położone między kasami. W pewnej chwili pożar zbliżył się do lasów państ. w Węglewicach nadleśnictwo Sokolniki. Nadleśnictwo skomunikowała się niezwłocznie z Wieluniem z prośbą o udzielenie pomocy. Do walki z rozszalałym żywiołem zmobilizowano niezwłocznie wszystkie posterunki policyjne okoliczne oddziały wojska i 45 oddziałów straży pożarnych. W późnych godzinach nocnych pożar zdołano ugasić tak że w ostatniej chwili pali ściółka, oraz dopalają się pnie. Obszar zajęty przez płomienie wynosi około 18 km. 2. Spaliło się około 1,600 hektarów lasu. Akcji ratunkowej prócz policji i straży pożarnej brały udział 4 bat. wojska z Ostrowia, Kalisza, Lublińca i Sieradza. Strat w ludziach nie było. Budynków spalonych niema. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

Na miejsce wyjechał niezwłocznie naczelnik insp. Nosek, który kierował akcją ratowniczą oraz prowadzi dochodzenie celem wykrycia przyczyny pożaru. (w)

Polski Czerwony Krzyż przy pracy

150.000 zł. pożyczki na budowę szpitala

W ciągu ostatnich tygodni na łamach naszej prasy nie ukazała się żadna większa notatka, mówiąca o działalności Łódzkiego Okręgu P. C.. K. i dla tego można było przypuszczać, że po okresie wzmożonej pracy w ciągu Wielkiego Tygodnia P. C. K., który się odbył od dn. 1. VI. do 8. VI. r. b. Władze Okręgu tutejszego używają zasłużonego wypoczynku, szczególnie zaś z powodu tak upalnego lata. Ale Wadze P. C. K. nie złożyły rąk po likwidacji Tygodnia, lecz pracowały z pełnym wysiłkiem energji nad gównem swoim, a trudnem zadaniem budowy własnego szpitala, który pochłonął już 19,110 zł. 84 gr. gotówki, zebranej w formie drobnych datków od społeczeństwa łódzkiego, a obecnie wymaga większych sum na wykońceznie tej budowy Zarząd Okręgu Łódzkiego P. C. K. już od dłuższego czasu prowadził wielkie starania, ażeby zdobyć odpowiednią na ten cel pożyczkę, jednak jest to w dzisiejszych warunkach rzecz nie łatwa. Dnia 13, czerwca wyjeżdżali do Warszawy z ramienia Zarządu Okręgu Pan Dyrektor Banku Handlowego Gordowski i Pan Dyrektor Okręgu P. C. K. Ppłk. Serafinowicz, gdzie odbyli bardzo pomyślną konferencję w sferach finansowych, a dnia 8 lipca wyjeżdżał znów Pan Dyrektor Serafinowicz celem sfinalizowania tej pożyczki. W dniu wczorajszym w wysokości 150,000 zł. została przyznana i przekazana przez P. K. O. na rachunek Zarządu Okręgu.

W chwili obecnej Zarząd Okręgu Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża skupi cały swój wysiłek, ażeby przy pomocy tej pożyczki doprowadzić gmach szpitala stojący już pod dachem, do stanu wykończenia i używalności, mając pełną wiarę i prześdczenie, że społeczeństwo łódzkie będzie jego wysiki w miarę możności dalej popierało.

Z życia prowincji

„WSZYSTKO DLA PAŃSTWA“

Zjazd Delegetów Zw. P.O.W-iaków

powiatu piotrkowskiego

Jak już donosiło „Hasło“ w niedzielę 6-go b. m. odbył się w Piotrkowie w sali im. Kilińskiego I Zjazd Powiatowy Delegatów Związku POW-iaków powiatu Piotrkowskiego, przy udziale kilkuset osób, w tym około 200 delegatów. Obecni byli starosta Strzemiński, prez. Szmidt, wiceprez. M. Hudec, przedstawiciele instytucyj i organizacyj pokrewnych.

Zjazd zagaił w zastępstwie chorego Prezesa Koła Piotrkow. mec. Rudnickiego wiceprezes p. Karbowski.

Na przewodniczącego powołano p. Starostę Strzemińskiego.

W imieniu Pana Wojewody Łódzkiego Zjazd powitał p. starosta Strzemiński, życząc owocnej pracy.

Po przemówieniach powitalnych wygłoszono szereg referatów.

Referenci wykazali ideje dawniejszą i obecną POW-iaków ginących dla Polski i jej Chwały, a nie dla osobistych ambicyj lub partyj.

P. Wanda Grabowska wygłosiła krótkie przemówienie o pracy Ligi Kobiet i jej znaczeniu dla ruchu P.O.W-iackiego, poczem obecni przez powstanie uczcili pamięc poległych POW-iaków.

Zjazd uchwalił wysłać depeszę do Pana Prezydenta Rzplitej, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, Pana Premjera Sławka, Generała Rydza-Śmigłego i Ks. Biskupa Bandrowskiego, poczem na zakończenie plenarnych obrad Zjazdu odśpiewano I Brygadę i wzniesiono okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Komendanta Głównego.

W przerwie między obradami plenarnemi, a ściśle organizacyjnemi odbył się wspólny obiad.

Obradom organizacyjnym przewodniczył p. Berkowicz. Następnie odbyły się wybory Zarządu Powiatowego.

Po ukończeniu obrad POW-iacy rozjechali się do domów swych, aby nieść w szeregi społeczeństwa polskiego ideję swoją, streszczającą się w słowach „Wszystko dla Państwa“, i aby szerzyć w ludzie polskim tę tężyznę moralną, jaką się zawsze odznaczali.

Tysiąc okrętów

zawinęło do portu gdyńskiego w ostatniem półroczu

Według prowizorycznch obliczeń władz portowych w pierwszem półroczu b. r. weszło do portu gdyńskiego 970 statków poj. 850,5 tys. tonn, rej. netto, wobec 607 statków, 587,5 tonn w tym samym czasie ub. r. Ruch statków wykazuje zatem wzrost o przeszło 50 proc. Według przynależności państwowej statków na wejściu było 94 polskich, 319 szwedzkich, 180 niemieckich, 99 duńskich, 71 norweskich, 52 łotewskich, 34 gdańskich 31 rancuskich, 28 amerykańskich, 19 estońskich, 14 fińskich, 14 angielskich, 7 litewskich, 5 holenderskich, 6 belgijskich i 1 austrjacki. — Towarów przywieziono 202,2 tys. tonn, wobec 170,4 tys. tonn 1-go półrocza ub. r. Wywieziono z Gdyni 1,406 tys. tonn towarów, wobec 1.017 tys. tonn 1-go półrocza ub. roku.

Ogólny obrót towarowy w 1 półroczu r. b. wynosił 1.608 tys. tonn wobec 1.188 tys. tonn w tym samym czasie ub. roku.

Warunki przyjęcia do Politechniki Warszawskiej

w roku akademickim 1930-31

W roku akadem. 1930-31 będą wolne miejsca na wydziałach inżynierji lądowej, inżynierji wodnej, mechanicznym, elektrycznym, chemicznym, architektury i geodezyjnym w ogólnej liczbie 605 miejsc.

W razie, jeżeli liczba podań o przyjęcie na poszczególne wydziały przekroczy liczbę wolnych miejsc, będą zarządzone egzaminy konkursowe.

Podania o przyjęcie do Politechniki należy składać w sekretarjacie od 20 do 30 sierpnie włącznie w godz. 9—12.

Do podań o przyjęcie należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia w oryginale lub wyciąg z ksiąg metrycznych, 2) świadectwo dojrzałości w oryginale, 3) krótki życiorys własnoręcznie napisany, 4) dokumenty, odnoszące się do służby wojskowej w uwierzytelnionym odpisie, 5) świadectwo moralności (obowiązuje tych, którzy świadectwo dojrzałości otrzymali wcześniej, niż w roku wstąpienia do Politechniki), 6) świadectwo odejścia (obowiązuje przechodzących z innej wyższej uczelni), 7) 5 nienaklejonych fotografji, własnoręcznie podpisanych imieniem i nazwiskiem.

Egzaminy konkursowe odbywać się będą pomiędzy 16 i 20 września. Dla odsługujących wojskowość, po przedstawieniu zaświadczenia władz wojskowych, urządzone będą egzaminy konkursowe w terminie późniejszym, przyczem obowiązuje stawienie się na egzamin do dnia 22 września włącznie. Bliższe szczegóły w sekretarjacie Politechniki we wtorki i piątki od 9—12

Teatr rewji „Dobry Wieczór“

Z przed Grand Hotelu, tramwajem Nr. 14, zajeżdżamy po dziesięciominutowej podróży na ulicę Franciszkańską przy ulicy Brzezińskiej... Granica Łodzii Bałut, miasta i przedmieścia, bogactwa i nędzy...

To ma swój posmak sensacyjny i kto wie, czy energiczny dyr. rewji p. Torner nie wybrał celowo lokalu kina „Bajka“... To jest coś....

Duża, dobrze oświetlona sala, nieco śmiałe malowidła i bardzo śmiałe dekoracje...

Program rozpoczyna orkiestra pod batutą doskonałego dyrygenta p. Kleidta, odegraniem angielskiej piosnki rewjowej.

Z poszczególnych numerów dużą wergę wykazuje sketch „Ruch kołowy“ w wykonaniu Brochwiczówny i Janeckiego, niezła scena „Nasza Chora Kasa“, gdzie Lekarz — Bolkowski, i Moniek — Welin oraz Kundzia —Sawicka tworzą zgodne trio, ale zato służący Lasocki jest stanowczo przejaskrawiony i nienaturalny.

Produkcje taneczne duo Gardanoff dobre i wyraziste w tańcu apaszów, blade w rzekomo salonowem tango (białe getry do smokinga!!!)

Śpiew p. Sawickiej blady w koloraturze przy wykonywaniu „Pensylwanji“, nabiera stopniowo ciepła i tonu w piosence „Wspomnij o mnie“ i w obrazku muzykalno - wokalnym „Carmela“...

Wreszcie na zakończenie programu dość poprawny imitator Krukowskiego p. Jerzy Welin robi wesołego Lopka.

Ilustracja muzyczna przez cały czas bez zarzutu, efekty świetlne nieco monotonne, sześć gorlsów, albo jak powiada p. Welin, girlasów dobrze dobranych, ale ustawionych niezupełnie szczęśliwie...

Światła i cienie... zwykłe usterki, które znikną przy starannej reżyserji z następnego programu.

A więc pomimo wszystko zobaczyć warto.

Zastępca

Conan Doyle

Zgon twórcy Sherlocka Holmesa

Z Londynu nadeszła wiadomość o śmierci głośnego pisarza angielskiego — Conan Doyla. Zmarł mając lat 71, pierwszą swą powieść („A study in scarlet“) wydał w roku 1887. Miał tedy poza sobą prawie pół wieku pracy pisarskiej. Pod koniec życia zajął się spirytyzmem i pisał już tylko o sprawach z tem zagadnieniem związanych. Stał się mniej czytany i mniej głośny. Sławe swoją będzie zawdzięczał we wszystkich krajach opowiadaniom, w których głównym bohaterem jest detektyw - amator Sherlock Holmes. Wiele jego powieści jest tłumaczonych na język polski. Miał też niezliczonych, przeważnie nieudolnych, naśladowców.

Powieści Conan Doyla, są czemś więcej, niż opowiadaniami o zaciekawiających i niezwykłych zbrodniach i poszukiwaniu ich sprawców. Są one znakomitemi przykładami badania metoda indukcyjną — z faktów trafnie zaobserwowanych, dochodzi sie w nich do uogólnień i do wniosków. Wychowany w epoce materjalizmu i pozytywizmu wykładał Conan Doyle na swój sposób swój światopogląd, bawiąc przytem i przywiązując do siebie czytelnika. Światopogląd to dla nas obcy, lecz mimo to przyznajemy, że przynosiły książki Conan Doyla dużo materjału do rozmyślań. Kto umiał je czytać, ten znalazł w nich niejeden głębszy walor.

Przerzucenie się jego do spirytyzmu jest następstwem logicznego rozwoju jego umysłu — nie mógł go widać zadowolnić materjalizm; w spirytyzmie szukał zaspokojenia naturalnej ciekawości wiedzenia, co jest poza światem materjalnym...

Jesteśmy pewni, że wszystkim, którym Sherlock Holmes dał niejedną chwilę zabawy i niejedną okazję do rozmyślań, wspomną z wdzięcznością pisarza, który go do życia powołał i który właśnie teraz zakończył swą życiową wędrówkę.

Siostra zabiła brata

W dniu wczorajszym we wsi Golesie pod Piotrkowem miała miejsce krwawa rozprawa między znanym przestępcą mieszkańcem tej wsi 40-letnim Stanisławem Rudzieckim, a siostrą jego Marją Kwapszową.

Między rodzeństwem wybuchła sprzeczka, która zamieniła się potem w bójkę. W pewnej chwili Rudziecki schwycił dłutko żelazne i usiłował niem przebić siostrę.

Broniąc się przed atakiem brata Kwapszowa chwyciła leżącą na ziemi siekierę i rąbnęła w głowę brata. Ten zalewając się krwią runął na ziemię i po kilku minutach wyzionął ducha.

Przybyłe na miejsce władze śledcze wszczęły dochodzenie, pozostawiając Kwapszową na wolnej stopie. (p)

Trzy kradzieże

Wczoraj w godzinach popołudniowych urzędnik bankowy Maks Funke (Kopernika 26) pojechał rowerem na ul. Piotrkowską Nr. 121. Tam pozostawił rower na dole, a sam udał się na I piętro, celem załatwienia pewnej sprawy.

Po zejściu na dół stwierdził z przerażeniem, że skradziono mu rower oraz przyczepioną do niego teczkę z trzema książkami bankowemi.

Z mieszkania Chaji Goldberg (6-go Sierpnia 33) nieznani sprawcy skradli garderobę wartości 1,000 zł. Złodzieje dostali się do mieszkania za pomocą podrobionych kluczy.

Z mieszkania Karoliny Abramczyk (Żeromskiego 41) skradziono z portmonetki 2 pierścionki i obrączkę.

We wszystkich trzech wypadkach policja prowadzi dochodzenie, celem ujęcia sprawców. (p)

HASŁO SPORTOWE

BIEG GAZECIARZY „HASŁA ŁÓDZKIEGO"

Jutrzejszy Bieg Gazeciarzy naszego Wydawnictwa osiągnąć w dniu wczorajszym REKORDOWĄ LICZBĘ 100 ZGŁOSZEŃ chłopców. Ponieważ zgłoszenia wciąż jeszcze napływają, pewnem jest, że do godz. 19-ej dzisiaj (t. j. w ostatecznym terminie zgłaszania się) będziemy mieli zgłoszonych 150 zawodników.

Zaznaczamy jednak, że DZIŚ O GODZ. 19-EJ ZAMYKAMY LISTĘ ZGŁOSZEŃ BEZAPELACYJNIE.

Obok napływu zgłoszeń chłopców nie ustaje również napływ nagród.

Bieg Gazeciarzy, zgodnie z zapowiedziami, odbędzie się ulicą Piotrkowską od rogu Radwańskiej (start) do Redakcji „Hasła Łódzkiego" t. j. do № 15 przy ul. Piotrkowskiej (meta).

Biegnący obowiązani będą trzymać się prawej strony jezdni, gdyż właśnie ta strona wolną będzie od wszelkich pojazdów kołowych.

Uczestnicy Biegu Gazeciarzy powinni, o ile możności, stanąć do zawodów w kostjumie sportowym, a więc wmiękkich pantoflach (najlepiej na gumowej podeszwie), krótkich majteczkach oraz koszulce trykotowej.

W takim kostjumie będzie każdemu wygodnie biec, jak również chłopcy prezentować się będą prawdziwie po sportowemu.

Przed biegiem odbędzie się badanie lekarskie zawodników (Redakcja „Hasła Łódzkiego" godz. 16), poczem odczytany zostanie uczestnikom „Regulamin Biegu Gazeciarzy", do którego każdy z zawodników musi się stosować. W razie przekroczenia Regulaminu, biegnący zostanie zdyskwalifikowany i nagrodzony nie będzie chociażby zajął dobre miejsce.

Lista zaofiarowanych nagród przedstawia się następująco:

BEZPŁATNY KURS SZOFERSKI — SZKOŁA SAMOCHODOWA F. GRĘTKIEWICZA, OBUWIE — I. SANDBERG, RADJOODBIORNIKI DETEKTOROWE — FIRMY RADJO - SPLENDID (PIOTRKOWSKA 71) I RADJO - POGOTOWIE (POŁUDNIOWA 20), ŁÓŻKO POLOWE — „OMEGA" (JULJUSZA 4), KSIĄŻKI — GEBETHNER I WOLFF (PIOTRKOWSKA 105), SKÓRA NA ZELÓWKI — POLSKIE TOW. HANDLU SKÓRAMI (PIOTRKOWSKA 79 i KOŚCIUSZKI 22) PANTOFLE GUMOWE I RĄCZKI DO KIEROWNIKA ROWEROWEGO — „GUMA" (PIOTRKOWSKA 149), SKARPETKI — LEWKOKICZ (PIOTRKOWSKA 46), FOTEL — „VIENPOL" (ZAWADZKA 5), wreszcie STATUETKA SPORTOWA „BOKSER" — F. R. KOWALSKI (KONSTANTYNOWSKA 26).

Oprócz powyższych nagród na zwycięzców czekają: ROWER, KOSTJUMY I PANTOFLE SPORTOWE, PŁASZCZE GUMOWE I WIELE CENNYCH I UŻYTECZNYCH PRZEDMIOTÓW.

Z białego sportu

Dziś rozpoczyna się turniej tennisowy ŁKS -u o mistrzostwo klubu. Zawody trwać będą 2 dni.

* * *

W pierwszym dniu meczu tenisowego W. Ł. T. K. — Legja Marszewski (W) pokonał Jurczyńskiego 6:4, 6:3, a przegrał z Tłoczyńskim 0:6, 3:6. Syropowa (W) pokonała Neumanównę (L) 7:5, 2:6, 7:5.

* * *

W poniedziałek wyjeżdżają do Austrji nasi tenisiści Jędrzejowska, Volkmerówna, Tłoczyński, Warmiński i Marszewski w celu wzięcia udziału w turnieju na Semmeringu.

Wkrótce odbędzie się prawdopodobnie mecz tenisowy ŁKS—Turyści. Spotkanie to byłoby nowym etapem w rozwoju tenisu łódzkiego, w którym poza Ł. L. T. K. żaden inny klub nie występował na szerszej arenie sportowej.

* * *

W niedzielę na kortach Ł. L. T. K. w Helenowie odbędzie się międzyokręgowy mecz tenisowy Łódź—Śląsk.

Reprezentacja naszego miasta powinno wyjść z tego spotkania zwycięsko.

—o⊙o—

Zawody lotnicze

W przyszły wtorek rozpoczynają się w Warszawie ostateczne zawody eliminacyjne przed raidem Małej Ententy i Polski. Do zawodów stanie 12 zespołów w składzie: pilot i obserwator, które zwyciężyły na wstępnych zawodach eliminacyjnych. Komisję kwalifikacyjną tworzą: dowódca grupy lotniczej płk. Sendorek — przewodniczący. dowódca 1 p. lotniczego ppłk. Wieden — wiceprzewodniczący oraz mjr. Gilewicz i kpt. Piasecki — członkowie.

Zawody odbywać się będą na samolotach wojskowych, przyczem zespoły muszą wykonać: 1) wznoszenie z obciążeniem na wysokość 5,000 m., 2) lot okrężny po linji łamanej Warszawa — Lwów — Kraków — Poznań — Warszawa, 3) lot godzinny na wysokości 5,000 m., 4) przelot nocny.

Sześć najlepszych zespołów stanowić będzie naszą reprezentację na raidzie Małej Ententy i Polski, który odbędzie się w sierpniu r. b. Zawodnicy nasi startować będą na wojskowych 2-osobowych samolotach „Lublin RVIII", całkowicie wykończonych w Polsce w fabryce „Plage i Laśkiewicz" w Lublinie

—o⊙o—

Łódzki sezon wyścigów

Jutro rozpoczyna się sezon wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej. Sezon obejmuje 14 dni, których „clou" stanowić będą biegi o „Wielką Łódzką Nagrodę", „Steeple Chase Łodzi" i „Międzynarodowy Handicap Steeple Chase". Wyścigi odbywać się będą w każdą środę, sobotę i niedzielę aż do dnia 10 sierpnia. Doskonała komunikacja kolejowa i tramwajowa przyczynia się do tego, że nietylko Łódź, ale i Warszawa zazwyczaj licznie bywa reprezentowana na wyścigach.

Tegoroczny sezon zapowiada się specjalnie ciekawie na nieznany publiczności łódzkiej dobór koni, wśród których ujrzymy liczną stawkę młodych sił.

Sędziowie niedzielnych meczów ligowych

Do niedzielnych zawodów o mistrzostwo Ligi zostali wyznaczeni przez P. K. S. następujący sędziowie: p. Baranowski (Warszawianka—Ruch w Warszawie), p. Glinkin z Warszawy (Garbarnia—Pogoń w Krakowie), p. Schneider z Krakowa (Ł. T. S. G.—Legja w Łodzi) i p. Strączek ze Śląska (Czarni—Wisła we Lwowie). Być może, iż p. Strączka zastąpi p. Błachut.

Na powyższej liście widzimy debiutanta w Lidze p. Glinkina, który uchodzi za najlepszego sędziego w okręgu warszawskim.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI. TRUPA WILEŃSKA.

Dziś, piątek o godz. 8,45 wiecz. premjera sztuki Arona Cejflina „Miasto Żydów". Ceny od 75 gr. do 5.50.

Jutro w sobotę 3 przedstawienia: o godz 12 w poł. po cenach od 50 gr. do 2 zł. „Dybuk", o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Opowieść o Herszlu z Ostropolu", o godzinie 8,45 wiecz. „Miasto żydów".

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.

Dziś w piątek i utro w sobotę o godzinie 9 wieczorem powtórzeia wczorajszej premjery, rewji „eLtni karnawał czy wszvstko dla was". 2 aktv. 20 obrazów.

TEATR POPULARNY Ogrodowa Nr. 18. „UŚMIECH ŁODZI".

Dziś piątek nieodwołalnie po raz ostatni wspaniała skrząca się humorem rewja „Uśmiech Łodzi".

Jutro premjera nowej rewji „Pan ma profil jak Teofil" urozmaiconej szeregiem niespodzianek z niewidzianemi dotychczas w Łodzi atrakcjami wokalno-choreograficznemi, które walnie przyczynią się do powodzenia tego pomysłowego i wesołego widowiska. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru.

SZOPKA ŁÓDZKA.

Pomimo niesłabnącego powodzenia, jakiem cieszy się Łódzka Szopka Rewjowa jeszcze tylko 2 dni bawić ona będzie łodzian swym niekłamanym humorem, ciętą satyrą i nieprzeciętnym dowcipem.

Przedstawienie odbywa się pod krytą i oszkloną werandą Grand-Ogródka i rozpoczyna sie o godz 10 w.

—o⊙o—

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEO RA[illegible]A".

Sobota, dnia 12 lipca 1930 r.

ŁÓDŹ: 11.58—12,05. Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12,05—13,15, Muzyka z płyt gramof., Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160, 13,15—16,10 Przerwa„ 16,10—16,15 Odczytanie programu codziennego i repertuar teatrów i kin, 16,15—17,10 Muzyka z płyt gramof. (tran, z Warszawy), 17,10—17,35, Kącik artystyczny Ligi Samoobr, Gospodarczej (tr. z Warszawy) 17,35—18,00 „O nadludzkich wysiłkach i gigantycznych zamiarach w dziedzinie komunikacji „opowie inż. Eugenjusz Porębski (tr. z Warszawy), 18,00—19,00: Transmisja z Wilna dla dzieci i modzieży. 19,00—19,20 Rozmaitości. 19,20—19,0 Płyty gramofonowe, 19,30—19,45 Feljeton p. . „Polska wieś w Turcji' wygłosi p. Niwiński (tr. z Warszawy). 19,45—20,00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczyt. progr. na dzień nast. i sygnał czasu, 20,00—20,15, Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy), 20,15—22,00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej lista, 1) Brlicz: Marsz węgierski. 2) Czajkowski: Walc z baletu „Śpiąca królewna", 3) Weber: Uwertura do op. „Wolny Strzelec", 4) Saint — Saens: Fantazja na tematy z op. „Samson i Dalila". 5) Solista, 6) Delibes: Balet indyjski z op. „Lakme", 7) Offenbach: Fantazja na tematy z op. „Orfeusz w piekle" 8) Gillet: a) na letnisku, b) polowanie na motyle, b) Jan Strauss: Galop szturmowy, 22,00—22,15. Feljeton p. t. „Ludzie za szybą" — odczyta p. Helena Duszyńska (tr. z Warszawy. 22,15—24,00, Komunikaty: meteor., polic., sport., i inne, oraz muzyka taneczna.

PHILIP MACDONALD

Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW")

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 69

— Dzięki Bogu — rzekł. — I to; moja policjo, było pierwszą poważną omyłką tamtej strony. — Spojrzał z pod oka na Lucasa. — A teraz co robisz?

Lucas został uratowany od odpowiedzi, gdyż w tej chwili na jego biurku zadźwięczał telefon.

— Tak... — zawołał w aparat. — Tak, panie... Tak — ? — Słuchał długą chwilę z zasępionym czołem. — Dobrze, panie generale! — Zawiesił słuchawkę, wstał gwałtownie z krzesła i podszedłszy do okna, zapatrzył się w ciemności.

— Wielki Boże! — sarknął po chwili, odwracając się do tamtych. — Główny komisarz! Znów go nagabywali! — Zaśmiał się bez humoru, z bezradną goryczą. — Downing Street dziwi się, dlaczego dotychczas nic nie zroboiono. Dotychczas! Dopiero cztery dni, jak się to stało! Sprawa Buttericka trwała pięć miesięcy! A co to było w porównaniu z tą... Dzieciństwo! Nic dotąd nie zrobiono! Psiakrew!

Antoni uśmiechnął się ze współczuciem, ale przyjaciel jeszcze nie skończył.

— Niech cię licho weźmie, Gethryn! Gdyby nie ty, nablagowałbym Chartesowi o nannie Holroyd, a tak — byłem bezbronny. — Jeżeli chcesz, możesz mu to jeszcze powiedzieć. Ja ci przecież nie zakażę — wtrącił spokojnie Antoni.

Lucas zgrzytnął zębami.

— Wiesz dobrze, że tyś nam wytrącił z ręki tę broń. — Możemy być głupi, ale okrutni nie jesteśmy. Powrócił do biurka i opadł bezsilnie na krzesło. — I co ja teraz powiem Chartersowi? Ach, Gethryn, Gethryn! — W głosie komisarza zabrzmiała nuta urazy.

— Cóż ja ci mogę poradzić — rzekł z flegmą detektyw. Spojrzał na tymczasowych kolegów. — Tylko nie bierzcie mnie zbyt na serjo. To, co powiedziałem, miało na celu wskazanie wam licznych możliwości. Posłużyłem się faktami, które pozostały, ale z których można wysnuwać różne wnioski. Chciałem wam wykazać, że ta pajęczyna ma wiele pasem i że jeżeli ją przedwcześnie popsujecie, to uleci z wiatrem.

Lucas zaklął, co było u niego niezwykłym symptomatem.

— No, ale wkońcu, co to wszystko ma znaczyć? — krzyknął. — Do pioruna, człowieku, czy ty chcesz tę sprawę rozjaśnić, czy jeszcze bardziej zagmatwać — ? — Urwał i roześmiał się z przymusem. — Przepraszam cię! — rzekł.

Antoni spojrzał na zegarek, gwizdnął z przerażeniem zaczął mówić prędko:

— I ja cię przepraszam. Nie lubię drażnić. Mam poprostu swoje metody i na tem koniec. Wiesz, że były już na mnie dwa zamachy, ale to mi dobrze zrobiło, bo traktuję sprawę tem poważniej. — Wstał z krzesła. — Powiem ci coś, co cię może ucieszy. Podyktuję zaraz drugi memorjał, w którym znajdzie się trochę strawy dla ministerjalnej paszczęki. Może się ona okaże niestrawna, ale sądzę, że ani ty ani Charters nie będziecie mieli nic przeciwko temu.

— O, nie! — odparł Lucas. — O, nie! Niech się nawet okaże lekką trucizną, tem lepiej. — Uśmiechnął się zjadliwie. — Nauczę ja ich handlować tytułami. Na-u-czę!

Antoni kiwnął głową.

— Będziecie zadowoleni, ale musimy się z tem pośpieszyć. Czy wiecie, że to już wpół do siódmej?

Pike zaklął cicho i wypadł z pokoju, jak wicher. Lucas rzekł:

—Naturalnie, że cieszę się na twój memorjał. — Odetchnął z ulgą.

Pike był już zpowrotem.

— Murphy gotów. Czeka na rozkazy.

— Dziękuję — odparł Antoni. — Zaraz zacznę. Ach! — odwrócił się gwałtownie. — Jakiż ja głupi! czy Holcroft jeszcze jest? Prędko człowieku:

— Wszystko w porządku — rzekł uspokajająco, Pike. — Właśnie wyszedł i zostawił to dla pana. — Wręczył Antoniemu żółtawą kopertę.

Detektyw rozdarł ją pośpiesznie, przeczytał wyjęty ze środka pojedyńczy arkusz i jego zasępiona twarz rozjaśniła się uśmiechem.

— Doskonale!... Pike, koperta od kryptonimowego listu do Holroydówny.

— Pieczęć pocztowa?

— Tak. Camberwell. Albo to. — Wskazał oczami na trzymany w ręku papier.

Pike otworzył szeroko oczy.

— Tak, panie. Urząd pocztowy Dunfermline Street, kolo Oyalu. — Nie mogąc się powstrzymać, zapytał: — Przepraszam pana, ale jak...

HASŁO GOSPODARCZE

PRYWATNY RYNEK DYSKONTOWY

miernikiem obecnej sytuacji gospodarczej Łodzi

W czasie depresji gospodarczej prywatny rynek pieniężny staje się chronometrem sytuacji. On to daje naturalny obraz kryzysu ekonomicznego, on wreszcie jest czynnikiem kwalifikującym z dnia na dzień jakość materjału wekslowego na danym terenie gospodarczym.

W odniesieniu do łódzkiego rynku, poczynić należy z góry cały szereg uwag natury ogólnej.

Przedewszystkiem więc trzeba zaznaczyć, że pierwszorzędny materjał wekslowy, który obejmuje weksle z żyrem firm wielkiego i średniego przemysłu, napływa na rynek dorywczo, w minimalnych ilościach i tylko za pośrednictwem dalszych żyrantów.

Sam fakt skierowania przez firmę zaliczoną do pierwszorzędnych, większego portfelu dla bezpośredniego ulokowania na rynku ulicznym, wystarcza całkowicie, gdy zakwestjonować pierwszorzędność pokrycia i podnieść jego stopę.

Materjał drugorzędny, będący właściwym przedmiotem obrotów łódzkiego rynku pieniężnego obejmuje weksle firm, które nie mając dostatecznego dyskonta bankowego zmuszone są korzystać z dyskonta prywatnego, lokując portfele wekslowe na rynku ulicznym.

I tu często następuje ciekawe zjawisko. Mianowicie, weksle puszczone przez słabszych kontrahentów, zostają skupowane nietylko przez zawodowych dyskonterów, lecz także i przez większych hurtowników, którzy zdobytą ze sprzedaży gotówkę obracają na zakup długoterminowych weksli, któremi kryją swe zobowiązania wobec przemysłu i handlu.

System ten stosowany był w dość dużej mierze w czasie kiedy kryzys gospodarczy nie osiągnął jeszcze tych wyżyn co dzisiaj. Kiedy jednak nastąpiło gwałtowne załamanie się obrotów wekslowych i ujawniła się tendencja dokonywania tranzakcji gotówkowych, wówczas zniknęła całkowicie na rynku giełdowym podaż pieniądza ze strony hurtowników.

Z drugiej strony rosnąca pod wrażeniem fali protestów, nadzorów sądowych i upadłości nieufność, skłoniła także część dyskonterów do nader oględnego przyjmowania weksli. Ostrożność ta była jeszcze tem uzasadniona, iż poczęły zjawiać się na rynku weksle prolongacyjne, oraz weksle, które z różnych powodów w bankach nie mogły być umieszczone.

Wskutek takiego stanu rzeczy stopa dyskontowa ulegała stałe wahaniom. Granice jej należałoby określić od 16½% dla pierwszego materjału, aż do 24% rocznie. Dla materjału drugorzędnego przez dłuższy czas utrzymywała się stopa 3%.

Oczywiście, że tego rodzaju operacje finansowe wpływały nader ujemnie na stan posiadania kupiectwa łódzkiego, co w dalszym ciągu objawiała się wzmożeniem nadzorów i upadłości.

Dlatego też reasumując to wszystko należy stwierdzić, iż wysoka stopa dyskontowa rynku prywatnego świadczy dobitnie, o głębokim kryzysie jaki przeżywa za równo przemysł, jak i handel hurtowy i detaliczny na terenie Łodzi.

Hermes

„Kalkulacja niezgodna z rzeczywistością”

Rzeźnicy przeciwko nowemu cennikowi magistrackiemu

Delegacja Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego u p. wojewody Jaszczołta

W dniu onegdajszym, odbyło się w magistracie m. Łodzi posiedzenie komisji cennikowej, na którem postanowiono obniżyć ceny na mięso i wyroby masarskie przeciętnie o 5 proc. W związku z tem w dniu wczorajszym do p. wojewody Jaszczołta udała się delegacja cechu rzeźniczego,, w skład której weszli pp.: Dzieniakowski, Kulesza, Urbański i Zybert. Delegacja przedłożyła p. wojewodzie memorjał, w którym zaznacza, że kalkulacja, której trzyma się magistrat, jest niezgodna z rzeczywistością, albowiem surowiec jest znacznie droższy, niż się to wydaje magistratowi, jak również wskazali na to, że posiedzenie komisji odbyło się w sposób niebywały, bowiem — przy poddaniu pod głosowanie wniosku o obniżenie ceny mięsa i jego przetworów ledwie trzech członków wypowiedziało się za obniżeniem cen, pozostałych zaś pięciu opowiedziało się za utrzymaniem cen dotychczasowych. Wprowadzenie zniżki cen nie zostało pozatem załatwione formalnie, bowiem winno być wprowadzone na skutek decyzji kolegjum, a nie jednostki.

Pozatem rzeźnicy wskazali na to, że dostawcy trzody, ze względu na niski poziom ceny mięsa w Łodzi, unikają dostaw do Łodzi, kierując się na inne rynki, przyczem rzeźnicy ponoszą w sezonie letnim zawsze większe straty, niż w innej porze roku, jak bowiem utrzymanie pracowników, lokali i t. d. pochłania te same kwoty, — spada konsumcja miąsa niemal o 50 proc., wzrasta ryzyko rzeźnika, któremu mięso niesprzedane w porę rychło się psuje, stwarzają się nowe koszta, jak wydatki na utrzymanie chłodni i t. d.

P. wojewoda Jaszczołt oświadczył delegacji, że w sprawie tej należałoby odnieść się z protestem do magistratu, a dopiero gdyby ten skutku nie odniósł województwo zajmie się tą sprawą.

W związku z powyższem związek rzeźników wystosował do magistratu obszerne umotywowane żądanie wprowadzenia podwyżki cen mięsa i jego przetworów i 10 proc.

Jak nas informują, rzeźnicy stoją na stanowisku bezwzględnej obrony swych postulatów, a na wypadek ich nieuwzględnienia gotowi są zawiesić sprzedaż mięsa i jego przetworów do chwili uwzględnienia przez magistrat ich, słusznych żądań.

Magistrat, doceniając ostatecznie powagę zagadnienia, postanowił możliwą bezzwłocznie i w sposób pozytywny, bezstronny sprawę postulatów rzeźniczych rozpatrzeć. (s)

Żniwa w województwie łódzkiem

Żyto zwyżkuje

Na obszarze województwa łódzkiego zebrano już m. w. połowę zasiewów żyta. Poważny procent rolników, licząc, że ostatnie ochłodzenie się sprowadzi ewentualnie deszcze, co nieco wzbogaci wysuszone ziarno, żniwa odkłada, co jest o tyle nieracjonalne, że kłosy, zbyt wysuszone, sypią ziarna.

Wbrew przewidywaniom — ostatnie notowania giełdowe przyniosły zahamowanie się tendencji zwyżkowej na ceny poszczególnych zbóż. Zwyżkowały jedynie: żyto i mąka żytnia, wszystkie pozostałe gatunki zbóż i produktów zbożowych notowane były bez zmiany.

Żniwa zakończone zostaną w województwie łódzkiem prawdopodobnie w rozpiętości jednego tygodnia.

—ooo—

Wskaźnik drożyzny ziemiopłodów

Łódzki rynek dzisiaj i w roku ubiegłym

W związku z tegoroczną suszą ceny ziemiopłodów, które były stosunkowo wysokie jeszcze przed miesiącem, co było do pewnego stopnia zrozumiałe, wzrosły obecnie w sposób znaczny.

Młode kartofle, które kosztowały już przed dwoma tygodniami 25 a nawet 20 groszy za 1 kg, obecnie kosztują 35 groszy, a garsze gatunki (drobnica) 30 gr. za 1 kg, podczas gdy w pierwszej połowie lipca roku ubiegłego cena 1 kg, młodych kartofli wynosiła 12 groszy.

Na targowiskach dzisiejszych, piątkowych, wobec nadejścia fali chłodów i deszczów przelotnych ceny winny kształtować się niżej.

Co znamienne, na peryferjach miasta, gdzie bardzo często napotyka się na zasadzone zagony ziemniaków, ceny młodych kartofli nie są wcale niższe, aniżeli na targowiskach miejskich, a nawet — trudniej jest o nabycie tego artykułu.

Również utrzymują się w cenie kartofle ze zbiorów zeszłorocznych.

—o—

Stan zatrudnienia

w Związku Wykończalń i Farbiarń Okręgu Łódzkiego

Według danych uzyskanych w Związku Wykończalń i Farbiarń Okręgu Łódzkiego; stan uruchomienia w wykończalniach i farbarniach tego okręgu w okresie od dnia 22 do 28 czerwca b. r. przedstawiał się następująco: 6 dni w tygodniu pracowało 10 firm, zatrudniających 3,110 robotników, 5 dni w tygodniu pracowało 5 firm zatrudniających 507 robotników, 4 dni w tygodniu pracowały 3 firmy zatrudniające 243 robotników, 3 dni w tygodniu pracowała 1 firma, która zatrudniała 71 robotników.

W powyższym okresie 1 firma była zupełnie unieruchomiona, z powodu udzielenia robotnikom zbiorowego urlopu. Prócz tego z urlopów korzystało 78 robotników.

W okresie od dnia 30 czerwca do dnia 5 lipca, stan zatrudnienia w wykończalniach i farbiarniach omawianego okręgu przedstawiał się następująco: 5 dni w tygodniu pracowało 9 firm, które zatrudniały 2,937 robotników, 5 dni w tygodniu pracowało 7 firm, które zatrudniały 753 robotników, 4 dni w tygodniu pracowały 3 firmy, zatrudniające 259 robotników, 3 dni zaś w tygodniu pracowała 1 firma, zatrudniająca 27 robotników.

Razem w powyższym okresie pracowało 3,976 robotników w 20 firmach. Z urlopów w okresie tym korzystało 94 robotników (ag)

—°□°—

Jednolity cennik

dla drogeryj i składów aptecznych

Około 15 lipca ukaże się cennik apteczno-drogeryjno-kosmetyczny, który obowiązywać będzie wszystkich bez wyjątku właścicieli drogeryj, składów aptecznych i kosmetycznych, na całym terenie Rzplitej Polskiej. Cennik ten wydany zostanie przez Komisję Normalizacyjną cen przy Radzie Drogistowskiej Rzplitej Polskiej w Warszawie. Za nieprzestrzeganie tego cennika nakładane będą surowe kary.

GIEŁDA

Warszawa, 10-go lipca.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 8.89

DEWIZY.

Gdańsk 173.32
Holandja 358.55
Kopenhaga 28.80
Londyn 43.36¼
Nowy Jork 8.904
Paryż 35.07

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz słabsza. Dolar nieco mocniejszy. Dolar w obrotach prywatnych 8.89½, rubel złoty 4.63, gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE:

5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 61.75—61,25—61,50; 5 proc. okniwersyjna 55,75; 8 porc. L. Z. m. Łodzi 71,75; 8 proc. L. Z, m. Łodzi 71,75; 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 68,50; 8 proc. L. Z. m. Czestochowy 68,75.

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych! Szczyt polskiej produkcji filmowej!

DUSZE W NIEWOLI

Dramat współczesny w 10 aktach według powieści BOLESŁAWA PRUSA.
Reżyserja LEON TRYSTAN.

W rolach głównych: W rolach głównych:
Ludwik Solski, Zofja Batycka (Miss Polonja), Alicja Halama, Marja Rudzka, Mieczysław Cybulski, Bolesław Mierzejewski.

Emocjonująca treść. Koncertowa gra. Przepych wystawy.

Następny program: ?

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.
225

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi
„SPLENDID“
20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!
niezwykły europejski film dźwiękowo-śpiewny „UFY“

POKUSY EUROPY

Wyśmienita komedja i zarazem wzruszający dramat miłosny. W roli dzikuski pragnącej zostać wytworną damą, słoneczna **Lilijana Harvey**
Właścicielem okrętu, przedmiotem miłosnych uniesień dzikuski jest **IGO SYM**
nasz piękny rodak po raz pierwszy udźwiękowiony.

Ceny miejsc: **zł. 1.—, 2.— i 3.—**
Początek seans. o g. 4, 6,8 i 10 wiecz.

Do akt. Nr. 1524—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, ruchomości, należących do firmy, należących „Beker i Grünszpan“ i składających się z futra damskiego, oszacowanego na sumę zł. 600.
Łódź, dnia 8 lipca 1930 r.
Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1140—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich Nr. 63, odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia Z. E. i Ignacy Sztrauch“ i składających się z warsztatu, oszacowanego na sumę zł. 600.
Łódź, dnia 2 lipca 1930 r.
Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

KINO-TEATR 201

LUNA

Dziś i dni następnych!
Wyjątkowo wspaniały program słynnej wytwórni Fox-Film, zawierający 2 arcydzieła filmowe!

I.

Trzęsawisko życia

Fascyn. dramat lekkomyślnej miłości
W rol. główn.: krócrowłosa uwodzic. **MARJA ALBA**
i wytworny, ulubiony **LIONEL BARRYMORE**

II.

Rozkoszna sztuka filmowa, pełna humoru, sentymentu i artyzmu!

Bagażowy Nr.13

W rolach głównych: znakomita trójka w koncertowych kreacjach
VICTOR Mc. LANGLEN, LEATRICE JOY i FARREL Mc. DONALD

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod dyr. Leona Kantora.
Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po poł., 50 gr. i 1 zł.

Szpiedzy
to ujawnienie ciemnych machinacji i podłych zasadzek tego typu ludzi — na filmie

Szpiedzy
już sam wyraz daje pojęcie o tem jak żywa i porywająca jest treść filmu i jak szalona w tempie jego akcja.

Szpiedzy
to wyraz łączący w sobie tajemniczość i podniecenie nerwowe w życiu tych ludzi

Szpiedzy
to film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy szpiegowskiej.

Szpiedzy
to igraszka z życiem w odmęcie przestępstw i namiętności

Szpiedzy
to szczyt nowoczesny techniki filmowej

Szpiedzy
to niesłychanie połączona sensacyjność treści z najwyższym artyzmem reżyserskim

Szpiedzy
to potężna realizacja największego reżysera świata **FRYDERYKA LANGA,** twórcy filmów, które pobiły wszelkie rekordy powodzenia jak **„Dr. MABUSE“, „NIBELUNGI“, „METROPOLIS“**

Szpiedzy
jeszcze raz znacznie przewyższa wszystko co dotychczas Fr. Lang dotąd stworzył

Szpiedzy
już wkrótce ujrzymy na własne oczy, czem trzymają oni cały świat w napięciu!

Szpiedzy
najpotężniejszy z dotychczasowych filmów zabłyśnie wkrótce na ekranie kina

„PALACE“

Do akt. Nr. 1354—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, ruchomości, należących do Fajgi-Nachy Bajzer i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 3,350.
Łódź, dnia 8 lipca 1930 r.
Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1743—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, ruchomości, należących do Sz. Weinbergera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 8 lipca 1930 r.
Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

KINO-TEATR „PALACE“

Dziś i dni następnych!
Arcydzieło filmowe reż. znakomitego A. HITCHCOCKA
czarująco-urocza **Anny Ondra**
w swej najnowszej kreacji dramatycznej w której jako niewinne dziewczę zdane na łaskę szantarzysty, przechodzi całą gehennę cierpień i udręki p. t.

„MĘKA MILCZENIA“

Porywający arcyfilm na tle konfliktu serca i sumienia walka między miłością a obowiązkiem.
Wzruszająca gra **Anny Ondry**
jest prawdziwym ewenementem dla tych którzy przywykli widzieć ją w rolach komedjowych

Uwaga! **Ceny miejsc znacznie zniżone!** Na wieczor. seanse miejsca
po Zł. 1.— i Zł. 1.50
Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. M. Lidauera. Pocz. seans. o g. 4,30 pp., w sob. i niedz. o godz. 1,30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Do akt. Nr. 1948—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, ruchomości, należących do Artura Abramsohna i składających się z 12 sztuk towaru półwełnianego, oszacowanych na sumę zł. 780.
Łódź, dnia 30 czerwca 1930 r.
Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1587—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Tkackiej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Stefanusa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 790.
Łódź, dnia 9 lipca 1930 r.
Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Dziś i dni następnych!
DŹWIĘKOWY



Dziś i dni następnych!

Ceny wszystkich miejsc:
ZŁ. 1.— i 1.50

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Film dźwiękowo-śpiewny i mówiony!

Statek Komedjantów

Prolog w wykonaniu oryginalnego **CHÓRU REWELERSÓW.**
W rolach głównych:
Laura La Plante
Józef Schildkraut.
NADPROGRAM:
TYGODNIK AKTUALNOŚCI

Pocz. w dni powszednie o g. 6 wiecz. soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej.

Do akt. Nr. 1975—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 72, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Grand-Kino“ wł. Adolf Goldberg i składających się z 750 krzeseł kinowych, krytych skórą, oszacowanych na sumę zł. 3,000.
Łódź, dnia 28 czerwca 1930 r.
Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1809—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Inż. Cybulski, Mierzejewski i S-ka“ i składających się z maszyn i mebli, oszacowanych na sumę zł. 15,525.
Łódź, dnia 2 lipca 1930 r.
Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY
„CASINO“
Dziś i dni następnych!
Wielki dramat życiowy p. t.

KOBIETA BEZ SERCA

W rolach głównych: uwodzicielka piękna
DOROTA REWIER
oraz męski **JACK HOLT**
NADPROGRAM:
impresja filmowa p. t.
„NAD RANEM“

Początek seans. o godz. 6, 8, 10 wiecz.
Widownia nowocześnie wentylowana.

Akta sprawy Nr. Z. 260 1930 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28r., poz. 20) zawiadania, że firma „F. Jarisch“, fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Szosa-Pabjanicka Nr. 49, wniosła w dniu 7 lipca 1930 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi. o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 30-go lipca 1930 roku, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego, sala Nr. 3.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **J. Kiszmiszjan.**

St. Sekretarz (—) **T. Cichecki**

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Bracia Biederman“ na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 17 czerwca 1930 r. został wyznaczony nowy miesięczny ostateczny termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzanie odbędzie się w dniu 17 lipca 1930 roku o godz. 19-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy

apl. adw. **Jerzy Grudziński**

566 Łódź, ul. Narutowicza 35, tel. 120-44.

Akta sprawy Nr. Z. 249|30 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Fabryka Wyrobów Włókienniczych, Samuel Serejski i S-ka“ mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 93, wniosła w dniu 18 czerwca 1930 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczonyy na dzień 30 lipca 1930 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego, pokój Nr. 3.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **J. Kiszmiszjan.**

St. Sekretarz (—) **T. Cichecki**

Nr. sprawy Z. 199|30 r. Odpis.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Kawecki i Szulc, Sekretarz apl. Goldberżanka. Dnia 1 lipca 1930 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi, w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „Lando i Dykerman“ o odroczenie wypłat

postanowił:

udzielić firmie „Lando i Dykerman“ oraz jej właścicielom Mojszemu Perecowi Lando i Mordce Dykermanowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 1-go lipca 1930 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim“ i pismach „Hasło Łódzkie“ i „Kurjer Łódzki“ oraz wywiesić w w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Lando i Dykerman“. Pobrać od tejże firmy zł. 200.— tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Mieczysława Hurewicza, nadzorcą sądowym—kupca Romana Bibergala, ul. Moniuszki 11.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz
(—) T. Cichecki.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu „ „ „ „	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Walawski.**

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: **Adam Żuczkiewicz**